

№ 282.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Mikołaja B.  
Sob. św. Ambrożego.  
Niedz. Niep. Poc. M.  
Pon. św. Waleryi P.  
Wt. NMP. Loretańskiej.  
Śr. św. Damazego P.  
Czw. św. Aleksandra M.

Wschód słońca godz. 7 m. 55  
Zachód słońca godz. 3 m. 47  
Dług. dnia godz. 8 m. 52  
Ubyło „ godz. 6 m. 49

GENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 3.

Telefonu № 595.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 6 grudnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. i Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarydum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

**Teatr Popularny**

Dziś w piątek

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Jutro wsobotę po południu.

„Jeniec Napoleona” Kozłowskiego

„Lilije” wiecz. o g. 8 m. 15

„Koniec Sodomy” Sudermana

**EXTRAIT VEGETAL**  
POUR LES SOINS DE LA CHEVELURE  
**ED. PINAUD** PARIS

2895

## Z nastrojów.

Gdy jestem smutny, wyciągam ramiona, „Koniak Szustowa” płynie z ust mych słowa, i kiedy siedzę wśród przyjaciół grona, Milczę, nim koniak podadzą Szustowa, W śnie i na jawie myśl ma jednakową: Koniak Szustowa, och, koniak Szustowa.

## Najmłodsze państwo.

Powstaje nowe państwo w Europie—Albania. Dotąd historia tego narodu nie wiele zanotowała faktów, które świadczyłyby o samostajnej organizacji, dziś jednakże faktem jest, że albańczycy dążą do stworzenia własnego państwa.

Dziennik „Reichspost” donosi w depeszy z Cattara pod datą 29 listopada, że dnia 27 listopada wywieszono flagę Albanii autonomicznej, a mianowicie orła czarnego na czerwonym polu: w Durazzo, Tiranie, Croi, Pekini, Valonie, Beracie, Argyrocastro, Tepelen i prawdopodobnie w Premedi. Riza-bej z Dyakowy oraz Issa Boletinac połączyli się z innymi przywódcami albańskimi i oświadczyli się za niezawisłością Albanii. Wojska serbskie zdołały obsadzić Croję, Durazzo i Tiranie dopiero po wywieszeniu flagi albańskiej. Ilość zbrojnych albańczyków wynosi 25,000 ludzi.

Tak brzmi doniesienie dziennika „Reichspost”. Przy tej sposobności trudno się wstrzymać od satyrycznego uśmiechu, gdy się czyta, że Issa Boletinac przyłączył się do przywódców albańskich, żądających niezawisłości Albanii. Wszakże przed trzema tygodniami całą prasę europejską i amerykańską obiegł opis sceny pomiędzy Boletinacem i generałem serbskim Ziwickiem, który miał jednym wystrzałem położyć Boletinaca trupem gdy spostrzegł, że ten, podczas układów z nim, miał zamiar do niego strzelać. Scenę zredagowano, jak się teraz pokazało z wielką fantazją dramatyczną, ale tylko fantazją, która nie odpowiada rzeczywistości. Issa Boletinac żyje i nagle z wielkiego przyjaciela Serbów zmienił się w zwolennika niezawisłej Albanii.

Albanii autonomicznej poświęca pewien publicysta, używający pseudonimu „Albanicus” w tygodniku „Der Oesterreichische Volkswirt” z 30

z. m. specjalny artykuł, poświęcony autonomii Albanii nie tylko z punktu politycznego, ale również i gospodarczego. Autor twierdzi, że Austro-Węgry mają zarówno interes polityczny jak i handlowo-polityczny, by terytorium albańskie, które od dziesiątków lat prowadzi z Austro-Węgrami żywe stosunki handlowe, uchronić od obcych i dla Austro-Węgier niekorzystnych wpływów.

Albania autonomiczna miałaby trzy i pół miliona mieszkańców, jakkolwiek będzie trzeba na północy, wschodzie i południu dokładnie oznaczyć granice tego nowego państwa, ponieważ właśnie na owych granicach stosunki narodowościowe są mieszane i przedstawiają pod tym względem dużo trudności.

Z punktu polityki austro-węgierskiej byłoby rzeczą szkodliwą oddać Albanii na pastwę polityki sławizacyjnej, którą poprowadziliby serbowie wśród albańczyków. Byłoby też rzeczą szkodliwą, gdyby Serbia od południa objęła swojemi posiadłościami Czarnogórze, skutkiem tego bowiem Czarnogórze zmieniłoby się na enklawę Serbii. Nadanie Albanii autonomii zapobiega tym dwóm niebezpieczeństwom szkodliwym dla interesów austro-węgierskich. Albańczycy mają zresztą prawo do samodzielności państwowej, ponieważ posiadają poczucie wspólnej narodowości. To poczucie wzrosło ostatnimi laty pod wpływem niebezpieczeństw tak, iż istniejące przeciwieństwa religijne i plemienne zaczęły się zmniejszać.

W Albanii południowej, a specjalnie w Monastyrze mieści się kolebka propagandy narodowej, która zdołała nawet przyciągnąć ku sobie Albanii północną, na punkcie narodowym daleko mniej uświadomioną.

Albania jest krajem górzystym, który przecinają liczne płaskowzgórza. Brak jej potrzebnych dróg. Ludność skutkiem wyjątkowego położenia politycznego nie mogła się oddawać spokojnej i uporządkowanej pracy zarobkowej. Rolnictwo znajduje się na niskim poziomie, to samo rękodzieła. Przemysłu nie ma ani śladu. Podstawą porządku społecznego jest organizacja patryarchalno-feudalna, polegająca na podziale ludności na Sotnie (Bairaks) i plemiona (Fis). Jest to organizacja nie nadająca się wcale do spokojnej pracy społecznej.

Jedynym środkiem zarobku ludności, zwłaszcza w Albanii północnej, jest chów bydła i polowanie, a miejscami nawet rabunek. Na płaszczynach żyznych pod Dyakową, Pryzrenem i Kalkandelem utrzymuje się rolnictwo. Grunty mniejsze albo większe należą do zamożniejszych szlachciców albańskich, którzy zamiast sami prowadzić gospodarstwo rolne, wydzierżawiają za zwyczaj grunty biedniejszym chłopom albańskim.

Rolnictwo stoi bardzo nisko i polega na uprawie zboża, a przede wszystkim kukurydzy. Miejscami prowadzi się gospodarstwo sadowo-owocowe. Tytoń sięga tylko w pobliżu Skutari. Ludność, która stoi na tak niskim stopniu ekonomicznym, nie może kupować zbyt wiele i zbyt drogich towarów.

Głównym portem, przez który szedł handel przywózowy do Albanii, były Saloniki. W ostatnich latach większe miasta, jak Monastyr i Uskiub, usiłowały wyzwolić się z pod zależności ekonomicznej od Salonik. Ale brak dróg uniemożliwił powodzenie owych zapędów. Sprawdzano głównie towary kolonialne, produkty spożywcze, napoje, tanie wyroby tkackie, szklane, konfekcyjne, metalowe, aż wreszcie papier i ładunki.

Wszystkie te towary szły przeważnie z Austro-Węgier, a wartość ich wynosiła 20 do 25 mil. kor. rocznie (10 mil. rb.). Przed wojną w Trypolisie dawała się przywózowi austro-węgierskiemu we znaki dotkliwa konkurencja włoska, która przecież podczas wojny osłabła.

## Galicyjska Rada Narodowa.

Pisma galicyjskie otrzymały następujący komunikat miejscowej Rady Narodowej.

„Ogłoszenie przez Radę Narodową pewnych ogólnych wskazań dla społeczeństwa polskiego na chwilę obecną, która może budzić nadzieję, a zarazem pełna jest niebezpieczeństw, nastąpi w dniach najbliższych. Że się to dotąd stać nie mogło, ważne po temu były powody. Trzeba było nie tylko rzecz samą dokładnie rozważyć, ale i doprowadzić ile możliwości do wyrównania różnic, jakie istniały w zapatrywaniach stronnictw w Radzie zjednoczonych, zaś przede wszystkim należało liczyć się z zadaniami i położeniem naszego przedstawicielstwa parlamentarnego. Byłoby jednak błędem strasznym, gdyby z przyczyny tej koniecznej, wyższymi względami usprawiedliwionej zwłoki, społeczeństwo nasze miało zaniedbać się w tych pracach przygotowawczych około zjednoczenia swoich sił, które przecież są warunkiem jego wpływu na bieg wypadków. Niestety byłoby także bezład w tych usiłowaniach, walki i zawiści partyjne tam, gdzie powinno być miejsce jedynie dla szlachetnego współzawodnictwa. Dlatego Rada Narodowa obejmuje naczelną kierownictwo wszystkich tych wysiłków i w tym celu powoła do współdziałania komitet, jednoczący przedstawicieli wszystkich ważniejszych organizacji pracy narodowej bez względu na ich odcienia polityczne i społeczne. W ciągu dni paru ustalona będzie lista tego komitetu, ale już teraz biuro Rady Narodowej przyjmuje zgłoszenia stowarzyszeń i grup, które w podjętych działaniach potrzebują jej pomocy i wchodząc na dawno zapomniane drogi,

rozumieją, że dla dobra Ojczyzny trzeba iść razem.

Tadeusz Cieński,  
Prezes Rady Narodowej“.

## Z dzielnic polskich.

**ZE LWOWA.** O uniwersytet rusiński. Według doniesień ze Lwowa, minister oświaty Hussarek przedłożył prezydium Koła polskiego i Klubu ukraińskiego nowy projekt ordynacji cesarskiej w sprawie uniwersytetu rusińskiego. Ten projekt, jak się zdaje, otrzyma aprobatę większości Koła polskiego i klubu ukraińskiego.

Jak mówią, rusini upatrują w owym projekcie pewien postęp. Nie jest wprawdzie powiedziane, że siedzibą uniwersytetu ma być Lwów, ale też w przeciwnym kierunku sprawa nie jest przesądzona.

Jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia odbędą się dalsze rokowania zarówno w sprawie uniwersytetu rusińskiego, jak i w sprawie reformy galicyjskiego prawa wyborczego.

— Stypendium dla sieroty po dziennikarzu. P.p. Stanisław i Konstanty Woynarowscy złożyli list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 10,000 koron (około 4,000 rb.) przeznaczając odsetki ze wspomnianego kapitału na utworzenie pod zarządem Tow. dziennikarzy polskich jednego stypendium dla sieroty po literacie lub dziennikarzu polskim.

— Zakaz. Namiestnictwo i starostwo tutejsze zakazało wszelkich zebrań, mających na celu omawianie obecnej sytuacji politycznej.

— Położenie polityczne. Koło sejmowe zwołuje w nadchodzącą niedzielę zebranie dla omówienia położenia politycznego.

— Tragedya z miłości. Onegdaj nad ranem w trzeciorzędym hotelu w ulicy Żółkiewskiej murarz Franciszek Szczucki zastrzelił swoją 19-letnią narzeczoną Michałinę Bogucką, oraz jej przyrodną siostrę Teodorę Molikiewiczównę. Obie nie żyją. Potem Szczucki strzelił do siebie w skroń; w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. Obie dziewczyny były szwaczkami. Podobno przyczyną tragedii była nieszczęśliwa miłość; obie kochały się w Szczuckim i wszyscy troje za zgodą wzajemną postanowili umrzeć.

**Z KRAKOWA.** Tajemniczy aeroplan. Nad mostem kolejowym ukazał się onegdaj kilkakrotnie tajemniczy aeroplan.

— Bunt czeskich rezerwistów. W sprawie głośnego buntu szwadronu czeskich dragonów na stacyi między Dziedzicami a Trzebinia, uwięzionych jest 64 żołnierzy. Śledztwo przeniesiono do Czech, gdzie było ognisko tego ruchu.

Rezerwiści czescy pochodzą z okręgu wyborczego, znanego krzykaczka czeskiego posła Kłofacza.

**Z POZNANIA.** Ustawa parcelacyjna. Ustawę parcelacyjną dotyczącą dzielnic polskich, rząd przedłożył sejmowi pruskiemu w d. 10 stycznia. Rząd zaniechał ostatecznie zamiaru rozciągnięcia ustawy na całe państwo ponieważ okazało się to niemożliwym. Parcelacja ma być jak donosi „Taegliche Runschau“ uzależniona od wyższych władz policyjnych, które mogą jej zakazać w interesie ogółu.

— Konfiskata. Onegdaj przed południem policja dokonała rewizji w jednej z drukarni tutejszych i skonfiskowała nakład „Brzasku“ z artykułem o wywłaszczeniu.

## Kasa emerytalna.

W kasie emerytalnej petersburskiej dla nauczycieli szkół ludowych, do której zapisała się i część nauczycieli szkół ludowych w Królestwie, zaszły poważne zmiany.

Pomiędzy ministeryum oświaty i ministeryum skarbu wynikło nieporozumienie z powodu komentowania prawa z dnia 1 lipca 1910 roku, dotyczącego zaliczenia dawniejszych lat służby do emerytury tym nauczycielom, którzy się za-

pisali do kasy emerytalnej przed dniem 1 stycznia 1911 roku.

Rozpatrując ten spór i wzięwszy pod uwagę, że prawo z dnia 1 lipca 1910 roku ustanowiono na wniosek ministeryum oświaty, które chciało dać możność nauczycielom, pozostającym na służbie, zaliczenia do emerytury lat służby, odbytej przed otwarciem kasy emerytalnej; że prawo to ma na celu głównie nauczycieli nienależących do żadnej kasy emerytalnej, co nawet zaznaczono w ustawie kasy, że nauczyciele szkół ziemskich pozostaną członkami kas ziemskich emerytalnych nadal, skutkiem czego przyjmowanie nauczycieli szkół ziemskich do kasy emerytalnej petersburskiej, jako członków obowiązkowych, ze zwolnieniem ich z kas ziemskich, pozbawione jest podstawy, Rada ministrów postanowiła ażeby: 1) wszystkich nauczycieli i nauczycielki, będących przed ogłoszeniem prawa z dnia 1 lipca 1910 roku członkami kas ziemskich i emerytalnych, z kasy petersburskiej przenieść do właściwych kas emerytalnych; 2) fundusze ich z kasy emerytalnej petersburskiej przełać do właściwych kas; 3) wyznaczone przez kasę emerytalną petersburską do dnia 1 stycznia 1911 r. zapomogi jednorazowe lub stałe b. nauczycielom lub członkom ich rodzin uznać za niepodlegające zwrotowi do skarbu.

Bardzo jest prawdopodobne, że to postanowienie Rady ministrów dotyczy i nauczycieli z Królestwa Polskiego, którzy obowiązkowo należą do Stowarzyszenia emerytalnego Królestwa, a zapisali się do kasy petersburskiej jako uczestnicy dobrowolni.

St. Musiatowicz.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Jarogniewa. Jutro Ludomysł.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 65). Dziś „Tragedya Florencka” i „Upadek domu Abendsztern” Winawera. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Ziemia” Polańskiego. Początek o godz. 4 po poł. — „Dyabel i karczmarz” Stefana Krzywoszewskiego. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego. (Konstantynowska 16). Dziś „Jeniec Napoleona” St. Kozłowskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Lilie” Morstina. (Dla młodzieży). Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Koniec Sodomy”. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT. Jutro (w sali Koncertowej, Dzielna nr. 18) koncert Jacques Thibaud, skrzypka-wirtuoza z udziałem Comte Wilgockiej, śpiewaczki. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

STOW. NAUCZ. CHRZ. Jutro posiedz. Sekcyi naucz. elementarn. przy Stowarz. naucz. chrz. (Konstantynowska 5). Pogadanka n. t. „O wykładzie przyrody w szkole elementarnej, o godz. 8 wiecz.

ZBRANIE. Dziś posiedz. sprawozdawczo-dyskusyjne Stow. techników (Spacerowa 21) o godz. pół do 9 wiecz.

WYSTAWA MALARZY POLSKICH (Piotrkowska 115) otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 węc.; w niedziele i święta od godz. 5 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(—) Samorząd miejski dla Królestwa. Komisya samorządowa Rady państwa rozesała już wszystkim posłom projekt samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego w redakcyi komisji.

„Riecz” znowu powraca do poprzednich swych zarzutów, że polacy, będący w r. z. członkami komisji samorządowej Rady państwa, nie bronili dostatecznie nizkiego cenzusu wyborczego. Dziennik, wbrew ustalonym już faktom, ponownie opiera powyższe zarzuty na braku „votum separatum” ze strony polaków.

(a) Z przemysłu. Charakterystyką obrotów handlowych we wszystkich kierunkach jest obecnie zastój uporczywy. Liczono w ostatnich cza-

sach na poprawę stosunków przemysłowo-handlowych, liczono jednak widocznie błędnie nie tylko bowiem nie nastąpiło spodziewane w tej mierze polepszenie, lecz przeciwnie jak to okazuje się z coraz częstszych upadłości mniejszych i większych, już ogłoszonych i przewidywanych, przesilenie staje się coraz większem. Wywóz towarów jest wogóle słaby nie tylko z powodu ograniczonego kredytu, lecz także małych zapotrzebowań. Sprzedaż towarów idzie wogóle li-cho, a wiele firm uznało za stosowne uciec się do zmniejszenia wytwórczości.

Przesilenie terażniejsze, obejmujące wszystkie dziedziny handlu i przemysłu, zmusiło niektóre firmy manufakturowe w różnych guberniach Cesarstwa do zupełnego zlikwidowania przedsiębiorstw.

Przemysł nasz w nadmiar kapitałów, jako środków obrotowych nigdy nie obfitował, obecnie zaś walczy z niebywałym brakiem kapitału dopływowego opartego na kredycie, na którym spoczywa nasz przemysł.

Największą siłą żywotną i rozwojową Łodzi: rzutkość energii i przedsiębiorczość, sparaliżowało przesilenie handlowe, przeżywane przez świat kupiecki w Cesarstwie.

Zmniejszony obrót sprzedażny hurtowników manufakturowych i straty wynikłe z bankructw ich drobniejszej klienteli, pozbawiły tysiące kupców manufakturowych w Cesarstwie reszty ich majątku.

Łódź, sprzedając swe wyroby obecnie na kredyt, spekuluje tylko na zaufaniu i na najowocniejszych wysiłkach dobrej woli swoich odbiorców. Wiadomo jednak, że jest to i niebezpieczny teren operacyjny.

Brak nabywców „za gotówkę” wobec braku gotówki w handlu, brak słusznego i zdrowego zaufania do nabywców „na kredyt” i brak prawa, ochraniającego wierzycieli od złej woli dłużników, paraliżują normalny zbyt wyrobów przemysłu łódzkiego i gmatwają jeszcze bardziej i tak już ogromnie ciężką sytuację.

A ponad tem wszystkim góruje niebywała nadprodukcya niemal we wszystkich dziedzinach wytwórczości łódzkiej.

(e) Z komisji szkolnej. Wczoraj wieczorem w magistracie miejscowym odbyło się posiedzenie komisji szkolnej szkół ogólnych miejskich, pod przewodnictwem wice-prezydenta p. Józefa Andrejewa.

Rozpatrzone prośbę mieszkańców dzielnicy podmiejskiej, za starymi cmentarzami, t. zw. „Koziny”, liczącej około 7,000 mieszkańców, o utworzenie dla tej dzielnicy szkoły początkowej miejskiej.

Postanowiono otworzyć nową szkołę ogólną początkową z dniem 1 stycznia 1913 r. i w tym celu delegowano członka komisji p. Szymańskiego, dla wyszukania na „Kozinach” odpowiedniego dla szkoły lokalu.

Na skutek zażaleń, że niektóre lokale szkół są nieodpowiednie, postanowiono wydelegować członka komisji p. Wolanka, dla obejrzenia lokalu szkoły miejskiej № 20 przy ul. Solnej pod № 7 i p. Szymańskiego, dla obejrzenia lokalu szkoły № 3 przy ulicy Nowo-Cegielnianej pod № 42, przyczem rezultat dokonanych oględzin przedstawiony ma być na następnym posiedzeniu komisji szkolnej.

Reszta spraw będących na porządku dziennym, między innymi sprawa ustanowienia lekarzy dla szkół miejskich i sprawa unormowania pensyj nauczycielek robotek w szkołach miejskich, zostały odłożone do następnego posiedzenia.

(e) Z kasy miejskiej. W ubiegłym miesiącu do kasy miejskiej wpłynęło podatków rządowych: zaległości podatku państwowego od nieruchomości 2495 rb. 8 kop., zaległości transportowego 37 rb. 71 kop., transportowego za I półrocze 1912 roku 1129 rb. 80 kop., drogowego 29467 rb. 5 kop., (w tej liczbie zaległości z dawnych lat 429 rb. 41 kop., za I półrocze 1912 r. 14518 rb. 82 kop., za II półrocze 14518 rb. 82 kop.), ubezpieczeniowego 17117 rb. 61 kop. (w tej liczbie zaległości z dawnych lat 764 rb. 78 kop.) i za I półrocze r. b. 16352 rb. 83 k. Ogółem wpłynęło do kasy miejskiej podatków rządowych 50,247 rb. 25 kop.

(a) Zawieszenie wypłat. Według „Komersanta” zawiesiły wypłaty firmy: w Elizawetgradzie „G. Z. Doliński i S-ka”. Pasywa wynoszą

150,000 rb. Poszkodowani są fabrykanci łódzcy, warszawscy, moskiewscy i odesy; w Kijowie—firma „Leon Dyament“. Pasywa obliczają na 70 tysięcy rubli, z czego 60,000 rb. przypada za towar firmom łódzkim i innym.

(a) **Bruki łódzkie.** Z powodu niedoprowadzenia do należytego stanu bruków w mieście naszym, stosownie do obowiązującego przedsiębiorców kontraktu, prezydent polecił inżynierom ściśle skontrolować i zmierzyć wszystkie te ulice, na których naprawa powinna być przez przedsiębiorców dokonana, w celu wydania odpowiednich zarządzeń i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

(h) **Na wpisy.** Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów przy szkole J. Radwańskiego od jutra rozpoczyna sprzedaż biletów na szereg przedstawień przez miesiąc grudzień i styczni w kinematografie „Luna“. Bilety są ważne na poniedziałki, wtorki, środy i czwartki.

(e) **Podwieczorek u techników.** Program podwieczorku wyznaczony na niedzielę w sali techników, przy ul. Spacerowej pod № 21, obejmuje: pani Rodmundowa—deklamacja, art. mal. p. Piechowski—karykatury i p. Smidowicz jun.—fortepian. Początek o godz. 5 po poł.

(e) **„Śmiech“.** W dniu dzisiejszym wyszedł z pod prasy nr. 7 tygodnika humorystyczno-satyrycznego „Śmiech“, wychodzącego w Łodzi.

(e) **Ze Schroniska dla nauczycielek.** Wczoraj o godz. 7 wieczorem przy ul. Ewangelickiej pod nr. 9 odbyło się pierwsze po zebraniu organizacyjnym posiedzenie zarządu Schroniska dla nauczycielek.

Przedewszystkiem wybrane na ogólnym zebraniu członkinie zarządu podzieliły między siebie prace, poczem ukonstytuował się zarząd w sposób następujący: prezesowa p. Gustawowa Geyerowa, przewodnicząca w zarządzie dr. nauk przyrodniczych p. Michałina Stefanowska, wiceprzewodnicząca p. Zofia Libiszowska, skarbnik p. Lidya Berlachówna, sekretarz p. K. Tomaszewski, członkowie zarządu pp.: Cecylia Waszczyńska, Antonina Wedel, Marya Pruska, Adela Koziołkiewiczówna i Paweł Ferster. Komitet gospodarczy stanowią panie: Bronisława Konarzewska, Melida Schmelke, Marya Grzybowska i Millerówna.

Komitet gospodarczy złożył sprawozdanie z zebranych fundusów, z którego okazało się, że Schronisko rozporządza obecnie sumą 3,150 rb. powstałą z ofiar, oraz liczy 100 członków, którzy zadeklarowali płacić po 6 rb. rocznie, czyli, że zapewnili przychód roczny 600 rb.

Suma ta nie jest wystarczająca na utworzenie jakiegokolwiek Schroniska, pozwala jednak na niesienie pomocy najbardziej jej potrzebującym nauczycielkom—weterankom.

Po przeprowadzeniu dyskusji w tej sprawie komitet postanowił: z fundusów tych utrzymywać narazie jedną lub dwie nauczycielki—weteranki, dopóki dalsze składowanie nie umożliwi utworzenia prawdziwego Schroniska.

(e) **Ze Stow. abstynentów „Przyszłość“.**

Łódzkie Stowarzyszenie abstynentów „Przyszłość“ otrzymało referaty, wygłoszone na niedawno odbytym zjeździe działaczy, zwalczających alkoholizm w Haadze. Jeden z bardzo ciekawych i cennych referatów dotyczy związku alkoholizmu z ustrojem płciowym. Referat ten został odczytany na ostatnim zebraniu członków Stowarzyszenia „Przyszłość“, jakie odbyło się w ubiegłą niedzielę.

(x) **Z Pogotowia Ratunkowego.** Ogólne roczne zebranie członków Pogotowia ratunkowego odbędzie się 16 b. m. w lokalu własnym o godzinie 9 wieczorem.

Wrazie niedojścia do skutku zebrania, następne odbędzie się 30 b. m. o tejże samej godzinie i będzie prawomocnym bez względu na ilość przybyłych członków.

(e) **Szkola muzyczna przy Tow. „Szopena“.** Gubernator piotrkowski wydał Towarzystwu muzycznemu im. „Szopena“ pozwolenie na otwarcie przy Towarzystwie szkoły muzycznej.

Do szkoły przyjmowani będą uczniowie płci obu nie młodsi nad 7 lat. Lekcje odbywać się będą począwszy od 15 września do 15 czerwca z podziałem roku na dwa półroczia. Lekcje dzielić się będą na dwie kategorie, a mianowicie: specjalne: 1) gra na różnego rodzaju instrumen-

tach, 2) śpiew, 3) harmonia, 4) kontrapunkt, 5) kompozycja, 6) deklamacja i sztuka dramatyczna, 7) estetyka,—i ogólne: 1) teoria i historia muzyki, 2) gra na fortepianie, 3) śpiew chórowy, 4) soleggio, i 5) śpiew z orkiestrą.

Lekcje teorii wykładane będą w języku polskim.

Kończący pełen kurs w rzeczonyj szkole muzycznej otrzymają odpowiednie patenty.

(h) **Kursy wieczorne.** Zgromadzenia majstrów murarskich i ciesielskich po wspólnej naradzie uchwały na wzór Warszawy, otworzyć kursy wieczorne dla praktykantów i czeladników.

Zdaniem większości majstrów, celowi temu w zupełności odpowiada Szkoła Rzemiosł, w której wykładane byłyby rysunki, geometrya, arytmetyka i języki.

Kursy tego rodzaju, zdaniem majstrów, są w Łodzi niezbędne, gdyż pomiędzy czeladnikami i praktykantami znajduje się bardzo wielu niedouków, na czem bardzo cierpi rzemiosło.

W kwestyi tej postanowiono wystąpić z prośbą do kuratora okręgu naukowego warszawskiego o pozwolenie na otwarcie takich kursów.

Koszty utrzymania obowiązują się pokrywać majstrowie, płacąc po 3 rb. 50 kop. od każdej przyjętej budowli.

Suma ta przy robotach, obliczonych na tysiące rubli jest drobnostką a zebrać można rocznie około 1200 rb, które w zupełności wystarczą na pokrycie wydatków.

(h) **Ze Stow. majstrów fabr. gub. piotrkowskiej.** Jutro o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu własnym (Nowy Rynek nr. 6) odbędzie się posiedzenie miesięczne członków zarządu wraz z członkami Stow.

W niedzielę 8 b. m. o godzinie 11-ej rano prezes Stowarzyszenia, inżynier Przedpeński, rozpocznie pogadanki fachowe z dziedziny przedziałnictwa.

(a) **Z „Lutni“.** Na depeszę „Lutni“, wysłaną w dzień jubileuszu Władysława Żeleńskiego, dziś odebrano od znakomitego muzyka serdeczne podziękowanie.

(e) **Z fabryki Poznańskiego.** Z powodu zmniejszenia liczby dni pracy w tygodniu do 5, wszystkie oddziały w dniu sobotnie były nieczynne. Obecnie zniesiono porządek i zamiast w soboty fabryka będzie nie czynna w poniedziałki. Ze względu na nadchodzące święta, by dać możność robotnikom otrzymania większego zarobku, fabryka przez dwa tygodnie przedświąteczne czynna będzie we wszystkie dni w tygodniu.

(x) **Kolej Łódź — Łęczyca.** Rada kolei Fabryczno-Łódzkiej przystąpiła do studyów nad kierunkiem zamierzonej przez nią budowy kolei od Łodzi do Łęczycy.

Studia te prowadzone są pod kontrolą inspektora budowy nowych kolei, inżyniera Łopato. Studia te mają się ku końcowi i po opracowaniu ich, rada wystąpi o udzielenie jej koncesyi na tę kolej.

(h) **Znaczne zapasy cegły.** Właściciele cegielni narzekają, że pozostały im na zimę znaczne zapasy cegły.

(a) **Oszczędność na kolejkach podjazdowych.** Już nadszedł miesiąc grudzień, zima rozpoczyna swoje panowanie, a poczekalnie kolejek podjazdowych nie są dotychczas opalane. Z tego powodu pasażerowie drżą z zimna i złorzeczą zarządowi, który pomimo wielkich zysków, osiągniętych z eksploatacji kolejek, aż do tego stopnia posuwa swoją oszczędność, iż żałuje drobnego wydatku na opalenie kilku szczupłych poczekalni.

(e) **Znaczkami z opłaconego podatku.** Magistrat miasta zamówił w firmie pieczętarskiej „Józef Poznański“ w Warszawie 1,700 znaczków z opłaconego podatku w kasie miejskiej dla psów, 1,200 tabliczek dla rowerów i 35 tablic dla samochodów. Znaczkami te i tablice dostarczał dotąd miejscowy pieczętarski p. Szyft.

(x) **Opłaty akcyzowe od piwa.** Jak wielkie sumy wpływają do kas rządowych, jako opłaty akcyzowe od piwa, dowodzą następujące kwoty, jakie w ciągu roku, licząc od 1 lipca 1911 roku do 1 lipca r. b. wpłaciły browary:

Łódzkie: Tow. akc. Antstadta rb. 74,352, Reinhardt (B-cia Gehlig) — 56,376, Frumkin i Abramson — 28,346, Gustaw Keilich — 24,833,

Bracia Keilich — 21,924, Ludwik Anstadt 18,117, Theodor Salin — 12,398.

W Warszawie te opłaty są daleko wyższe, a to dlatego, że Warszawa dużo piwa wywozi na prowincję. Dla porównania firm warszawskich z łódzkimi przedstawiamy poniżej wyciąg tych opłat.

Warszawskie: Tow. akc. Haberbusch i Schiele rb. 385,731, E. Reych — 132,348, „Livonia“ — 94,332, S. Jung — 90,558, K. Machlejs — 92,873, „Salvator“ — 80,036, Kijok — 40,000.

(x) **Zgon.** W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie dyrektor Tow. Akc. J. John w Łodzi, inżynier Stanisław Lisiecki, znany w szerokich kołach technicznych ze swej głębokiej wiedzy i wybitnych zdolności, autor wielu dzieł technicznych profesor wydziału technicznego W. Kursów naukowych i szkół innych.

Zmarły brał żywy udział w życiu społecznym Warszawy, a swego czasu, w okresie, gdy był jednym z kierowników firmy J. John w Łodzi i w naszym mieście jego działalność znaną była w zakresie technicznym i społecznym jako prezesa i nadzwyczaj czynnego członka dawnej sekcji technicznej.

Skon jego wywołał szczerzy żal w kołach technicznych naszego miasta.

(g) **Wystawa obrazów (Piotrkowska nr. 113).** Wobec zapowiedzianej zmiany obrazów na wystawie artystów polskich, która nastąpi w poniedziałek dnia 9. b. m. miłośnicy sztuki w Łodzi winni wykorzystać ostatnie trzy dni i zwiędzić ją, by nie stracić tak rzadkiej okazji, jaką jest wystawa sztuki w Łodzi.

Nową serję obrazów reprezentować będą W. Kossak, Jerzy Kossak, Wodzinowski, Siemiradzki, Zmurko, szereg prac H. Szczyglińskiego, cykl rzeczy Noela, Hirszenberga z Paryża, Zelechowskiego Filipkiewicza, Trebacza i innych.

Wystawa otwarta jest od 10 rano do 10 wieczorem. Grupy i wycieczki szkolne korzystają ze znizonych cen wejścia, nadto otrzymują fachowych prelegentów.

(—) **Złotemi głoskami.** Od zarządu Stowarzyszenia spożywczego „Robotnik“ na Ksawerze otrzymuje „Iskra“ z prośbą o umieszczenie, co następuje:

„Zarząd Stowarzyszenia w imieniu wszystkich swoich członków czuje się w obowiązku złożyć publiczne podziękowanie Towarzystwu francusko-włoskiemu za wybudowanie 2 sklepów i zaopatrzenie ich w szafy, kontuury i inne utensylia i oddanie ich zupełnie bezinteresownie naszemu Stowarzyszeniu“.

Nie jest to pierwszy czyn społeczny Tow. francusko-włoskiego. Przed kilku laty toż Towarzystwo wzniosło piękny i duży budynek na szkołę dla dzieci robotników, utrzymywaną kosztem Tow.; w roku bieżącym wybudowało ochronkę, a w najbliższej przyszłości zostanie wybudowana szkoła gospodarstwa domowego dla dziewcząt. Towarzystwo nie szczędzi również wydatków na utrzymanie straży ogniowej ochotniczej“.

Złotemi głoskami takie czyni zapisywać trzeba, aby wieści rozbrzmiewały o nich szeroko i znajdowały naśladowców.

(a) **Przebrukowanie ulic.** W myśl opracowanego przez wydział budowlany magistratu łódzkiego projektu, ma być ułożony nowy bruk w okresie czasu od 1913 do 1917 r. na ulicach następujących: Widzewskiej od Przejazdu do Miłonowej oraz od poprzednich granic miasta do ulicy Dąbrowskiej—kosztem 60,028 rb.; ul. Radwańskiej od Piotrkowskiej do Pańskiej, kosztem 67,230 rb.; Wólczańskiej od Kątnej do Anny—kosztem 4,277 rb.; Zgierskiej na całej długości—kosztem 25,075 rb.; Piotrkowskiej od ul. Emilii do poprzednich granic miasta — kosztem 40,699 rb.; Długiej od Radwańskiej do Ogrodowej—kosztem 61,050 rb.; Wschodniej od Dzielnej do Północnej i Tramwajowej od Północnej do Brzezińskiej—kosztem 49,074 rb.

(a) **Zatwierdzone plany.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowle następujące: Edmunda Bauera na składy (shed), przy ul. Widzewskiej nr. 115; Franciszka Chełmińskiego — na rozszerzenie 3-piętrowego domu i budowę oficyny, przy ul. Dzielnej nr. 37; Józefa Zarzewskiego—na 3-piętrowy dom mieszkalny z trzem, 1-piętrowy skład i mieszkanie dla stróża, przy ul. Nowo-Senatorskiej róg Widzewskiej nr. 178; Majera

Raporty — na 3-piętrowy dom frontowy z oficynami, oraz przeróbkę okien na wszystkich piętrach istniejącej oficyny, przy ul. Benedykta nr. 57.

(e) **Echa rozbicia kasy.** Jak stwierdzono, złodzieje, którzy wylamali kasę ogniową w kantorze Tow. akc. M. Silbersteina przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 40, zabrali w papierach 7,000 rb. i garść srebra. Worki ze srebrem w sumie 3,000 rb. zostawili, były bowiem zbyt ciężkie. Włamywacze byli dobrze poinformowani o rozkładzie kantoru i miejscu znajdowania się pieniędzy. W kantorze znajdują się dwie kasy ogniowe, jedna była pusta, tej włamywacze nie tknęli.

Na podwórzu czuwa stróż nocny i suka policyjna, która wyjątkowo była zamknięta. Kradzież prawdopodobnie była popełniona pomiędzy godzinami 4 a 5, ponieważ p. Silberstein położył się spać o godz. 3 w nocy, a szofer o godz. 3 m. 30.

Strat p. Silberstein nie poniesie żadnych, kasa bowiem ubezpieczona była przed włamaniem od kwietnia r. b. w petersburskim Towarzystwie ubezpieczeniowym na 12,000 rb., wszelkie więc straty pokryje ubezpieczenie.

(h) **Z cyrku.** Program cyrku Truzzięgo, który rozgościł się w budynku na Targowym rynku, jest bardzo zajmujący. Tresura koni, gimnastyka na trapezach, bardzo efektowna jazda na rowerach rozmaitego systemu, składają się na całość nader efektowną i zajmującą.

(x) **O potwarz.** Sędzia pokoju 3-go rewiru rozpatrywał onegdaj sprawę Maryanny Mycielskiej, zamieszkałej przy ul. Ogrodowej nr. 28, oskarżonej o rzucenie potwarzy na sąsiadkę swoją Franciszkę Janicką.

Sędzia skazał M. Mycielską na 27 dni aresztu i 20 rb. grzywny.

(h) **Pożar.** Dzisiaj o godzinie 12 ej w nocy w stronie Górnego Rynku odezwały się „syreny“ alarmując straż ogniową do pożaru, który się szerzył przy ul. Dąbrowskiej (Chojny) w fabryce stolarskiej Schilera. Ogień dość późno spostrzeżono, wskutek czego, zanim zawezwano straż ogniową i nim ta przybyła, cały piętrowy budynek murowany stał już w płomieniach.

Do pożaru pośpieszyły IV, VII i VIII oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejska, które po dużych wysiłkach ognie umiejscowiły i ugasiły. Powrót pomęczonych strażaków nastąpił dopiero o godz. 4 rano.

Przyczyna ognia niewiadoma. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy rubli.

(e) **Rozbicie puszek ofiarnych w sądzie.**

Wczorajszej nocy około godz. 1 niewiadomi złodzieje dostali się do kancelarii sędziego pokoju 2 rewiru przy ul. Wschodniej pod nr. 38 i rozbijawszy 3 puszki z ofiarami zabrali zawartość ich. Ile mogło być pieniędzy, niewiadomo.

(p) **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj wieczorem na stacji towarowej kolei kaliskiej Antoni Rosiak, woznica, lat 50, przywalony belą, ważącą 11 pudów, doznał zwichnięcia prawej nogi i złamania u tejże trzech palcy. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Magła śmierć.** Wczoraj wieczorem na ulicy Południowej nr. 35, staruszek, lat 70, z nazwiska nieznanego, nagle zmarł. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził już tylko śmierć. Przyczyna zgonu na razie nieznaną.

(e) **Na gorącym uczynku.** Onegdaj wieczorem do sklepu z obuwiem p. Piotra Jastrza, przy ul. Dzielnej nr. 2, dwaj złodzieje wylamali drzwi i rozpoczęli gospodarę. Spostrzegł to stróż domu i przy pomocy policyj przylapał złodziei na gorącym uczynku. Są nimi: Jakób Rudecki, lat 21 i Moszek Fryszman, lat 21. Obaj osadzeni zostali w areszcie.

(a) **Osobiste.** Prezydent m. Zgierza r. n. Bortnowski powrócił z wywczasów i objął swoje obowiązki.

(x) **Z pabianickiego Tow. dobroczynności dla chrześcijan.** Prezydium zarządu pabianickiego Towarzystwa dobroczynności dla chrześcijan zawiadamia, że za przykładem lat poprzednich stowarzyszenie przyjmuje ofiary wzamian powinności noworocznych.

Składający ofiary oswobodzają się temsamem od rozsyłania powinności noworocznych. Lista ofiar ogłoszona będzie jeszcze przed Nowym Rokiem.

Osoby, życzące korzystać z tej okazji, uprasza się o łaskawe nadesłanie ofiar do kasyera Towarzystwa p. T. Hadriana.

(a) **Polowanie.** W d. 9 b. m. w poniedziałek nadchodzący, w lasach należących do majątku Beldów, odbędzie się polowanie z naganką w 12 strzelb.

## S Z T U K A.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dzisiaj w piątek po raz trzeci najnowsza sztuka St. Kozłowskiego p. t. „Jeniec Napoleona“.

Jutro w sobotę po południu o godz. 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po cenach najniższych „Lilie“ dramat w 4-aktach H. Morstina; wieczorem zaś o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>4</sub> ukaże się głośna sztuka z repertuaru scen stołecznych Hermana Sudermana „Koniec Sodomy“ w 5 aktach.

(x) **Teatr polski (Cegielniana 63).** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dzisiaj po cenach popularnych „Tragedya Florencka“ i „Upadek domu Abendsztern“.

W sobotę o godz. 4 po południu po cenach najniższych „Ziemia“ Połanieckiego, o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>4</sub> wieczorem „Dyabeł i karczmarka“ po raz 2-gi.

(x) **Koncert dla młodzieży.** Stow. oświatowe „Wiedza“ urządza w przyszłą niedzielę 8 b. m. koncert dla młodzieży. Koncert ten podobnie jak trzy poprzednie, wypełni niewątpliwie salę po brzegi.

Na program złożą się: tańce cygańskie, występ chóru uczennic p. Berlichówny, orkiestra młodych mandolinistów, gra na skrzypcach, deklamacya i t. d.

Ze względu na spodziewaną znaczną liczbę dzieci, zarząd „Wiedzy“ prosi rodziców i opiekunów o wcześniejsze nabywanie biletów w biurze towarzystwa (Piotrkowska 103) między godzinami 6 — 8 wieczorem.

Ceny miejsc bardzo dostępne, choć nie popularne, dla dzieci od 15 do 50 kop. i dla dorosłych od 25 do 75 kop.

Pożądanem byłoby, aby na koncertach tych starsi zajmowali tylne miejsca, w przeciwnym bowiem razie, wyżsi zasłaniają dzieciom widok na estradę.

(x) **Koncert symfoniczny.** Zapowiedziany przez Towarzystwo muzyczne imienia Szopena na niedzielę dnia 8 b. m. w sali koncertowej o godz. 8 i pół wiecz. wielki koncert symfoniczny dozna niewątpliwie rzetelnego powodzenia.

Przecudna „Symfonia pastoralna“ Beethovena i wysoce artystyczna gra pianisty Józefa Smidowicza stanowią atrakcję bardzo poważną. P. Smidowicz jak zwykle grać będzie na fortepianie koncertowym firmy Seilera.

Bilety są jeszcze do nabycia w księgarni p. Miszewskiego.

## Z WARSZAWY.

\* **Skazanie Wiktora Gomulickiego.**

Senat zatwierdził wyrok warszawskiej izby sądowej, skazujący Wiktora Gomulickiego na rok twierdzy za książkę p. t. „Pod Stoczkiem“.

\* **Odrzucenie skargi p. Roszkowskiej.**

Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną p. Roszkowskiej, skazanej na osiedlenie za należenie do P. P. S. P. Roszkowska oskarżona była razem ze znaną p. Kate-Matecką, poddaną angielską, ułaskawioną i wysłaną zagranicę.

\* **Aresztowanie urzędników cyrkulowych.**

Wczoraj z polecia oberpolicmajstra aresztowano dwóch urzędników 5-go cyrkulu policyjnego: Franciszka Jasińskiego i Edwarda Zacharzewskiego. Aresztowanie spowodowane zostało przez ujawnienie podczas poboru rekrutów fałszu, polegającego na wydawaniu niektórym popisowym poświadczonych przez policję fałszywej legitymacji fotograficznej.

Jak wiadomo, popisowi żydzi, mający jakiś defekt uwalniający od wojska, muszą przedstawić komisji poborowej legitymację fotograficzną, poświadczoną przez cyrkul policyjny.

W 5-ym cyrkule legitymacje te wydawali Jasiński i Zacharzewski, jak się okazało, wydawali je notarycznym kalekom, wypisując na ich fotografiach nazwiska popisowych zdrowych ludzi.

## Zapowiedź interpelacji.

(Sprawozdanie telegraficzne).

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego Koła polskiego, Seyda, wygłosił mowę, w której stwierdził, że Koło postanowiło w obecnym momencie wstrzymać się od omawiania zarówno budżetu jak i położenia ogólnego, zapowiedział natomiast, że wskutek zaostżenia się stosunków w polskich prowincjach i wskutek wzburzenia najszerzych warstw społeczeństwa z powodu wyłączenia, Koło polskie wniesie interpelację w parlamencie, bo chce dać parlamentowi sposobność wydania wyroku na politykę antypolską, wykraczającą przeciwko wszelkim zasadom moralności i ludzkości. (W tem miejscu marszałek wezwał mowę do porządku).

Wniesienie interpelacji jest tem bardziej wskazane, że rząd Rzeszy w polityce antypolskiej idzie w ślady Prus. Mówca wskazuje jako przykład na dodatki kresowe dla urzędników pocztowych, które parlament w swoim czasie odrzucił, a które miano wstawić do budżetu.

Koło polskie solidaryzuje się z centrum w sprawie jezuitów i żąda zniesienia ustawy antyjezuickiej, jako przeżytku przeszłości.

## KRYTYCZNA SYTUACJA.

Przygotowania wojenne Serbii.

Zdobyte przez wojska serbskie armaty i broń turecką przewieziono do Kragujewacu, który przemienia się obecnie szybko w twierdzę. Serbia spodziewa się stosunkowo małym kosztem, przez naprawę zdobytej broni, powiększyć swoje materiały wojenne o 250 armat i 150,000 karabinów.

Armie III i IV zostały odwołana z terenu wojny bałkańskiej i udają się do Kragujewacu.

Wszystkie mosty i linie kolejowe nadgraniczne od strony Austro-Węgier zostały obsadzone wojskiem.

„Berl. Tagesztg“ przynosi pogłoskę, jakoby między Bułgarią a Serbią przyszedł do skutku układ, według którego Bułgaria ma zaatakować Rumunię, gdyby ta stanęła po stronie Austrii wraz z wojną austro-serbskiej.

Stanowisko Austrii.

W kołach parlamentarnych wiedeńskich przeważa pogląd, że zatarg serbsko-austriacki przejdzie w stan ostry dopiero po zawarciu pokoju przez Turcję z państwami bałkańskimi. Jak przypuszczają, Austria zaprotestuje na początku stycznia r. p. przeciwko warunkom pokoju, poczem nastąpi wymiana not dyplomatycznych i akcja zbrojna przeciwko Serbii. Jeżeli Austria osiągnie w tej akcji przewagę, to niewątpliwie z początkiem wiosny Rosya wystąpi w obronie Serbii.

W komisji ministeryum wojny odbyły się narady w sprawie mobilizacji.

Położenie zdaje się być coraz bardziej zaostżone i krytyczne.

W Budapeszcie krążyły wczoraj pogłoski o niesłychanym zaostżeniu się stosunków dyplomatycznych między Austro-Węgrami a Serbią.

Sprawa Prochaski.

Ogólne położenie pogarsza jeszcze sprawa Prochaski, która wiktła się coraz bardziej. Wobec wiadomości dziennikarskich, że Prochaska przybył razem z konsulem Edlem do Prizrendu, sfery urzędowe oświadczają, że tylko co do konsula Edla wiadomość ta jest prawdziwa. Sprostowanie to wywołało znów pogłoski o zamordowaniu Prochaski przez serbów.

Znamienny głos.

Choć dotąd nie pisze się wcale o dyslokacji wojsk austriackich, a gazety wiedeńskie podają jedynie wiadomości o ruchach wojsk państw sąsiednich, to jednak „Reichspost“ wzywa obecnie „do składek gwiazdkowych dla żołnierzy austriackich, którzy święta B. Narodzenia spędzą daleko od rodzin swoich, oderwani od ognisk domowych, wśród twardej zimy, w niegościnnych dla nich stronach, pełniąc twarde służbę.“

## Wojna na Balkanach.

### Rokowania pokojowe.

Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi, że definitywne rokowania pokojowe rozpoczną się za 10 dni w Londynie. Jako pierwszy pełnomocnik turecki uczestniczyć będzie Rissid-basza; inni pełnomocnicy jeszcze nie są mianowani. Sądzą, że co do podstaw preliminarzy pokojowych istnieje już porozumienie.

Rokowania z Grecją w sprawie zawieszenia broni trwają dalej i spodziewają się, że greccy pełnomocnicy jutro przybędą do Czataldży, aby przystąpić do protokołu.

### Zatarg rumuńsko-grecki.

W Bukareszcie utrzymuje się w sferach politycznych pogłoska, że pomiędzy Rumunią a Grecją wybuchło nieporozumienie z powodu okrutnego zachowania się wojsk greckich w Macedonii, gdzie ludność kucio-wołochów znosi od nich dotkliwie krzywdy. Rumunia zażądała w tej sprawie wyjaśnień, grożąc zerwaniem stosunków dyplomatycznych.

### Rozbrojeni arnautów.

Białogrodzkie dzienniki donoszą, że arnauti złożyli wojsku serbskiemu 10 tys. karabinów, ładunki z kulami „dum-dum“ karabiny i ładunki pochodzą z fabryk austriackich.

Mianowani do zawarcia pokoju delegaci Nowakowicz, Nikolicz, generał Bojewicz i pułkownik Pawłowicz wyjeżdżają do Londynu.

### Odosobnienie Grecji.

W Atenach panuje wielkie wzburzenie umysłów z powodu wrogiego względem Grecji postępowania Bułgarii. Rzeczy mające prawdopodobnie do tego, że Grecya w obawie zupełnego odosobnienia, układać się będzie z Turcją o pokój we własnym imieniu. Jak się zdaje, większą trudnością przy tychże układach będzie kwestya wysp na morzu Egejskim, będących dla Turcji naturalnym połączeniem z Azyą, aniżeli kwestya okupacji Janiny, która po utracie Salonik, nie przedstawiałaby dla Turcji wielkiej wartości, jako nie posiadająca z nią ciągłości terenu.

### Sprawa albańska.

Jak donoszą z Konstantynopola, trzech albańczyków (jeden katolik i dwóch mahometan), podażyło do Bukaresztu, gdzie przyłączyła się do nich dwaj albańczycy obrządku wschodniego.

W parlamencie wiedeńskim był obecnym wczoraj na galerii wysłannik albański i członek tymczasowego rządu w Albanii, Derwisz-Hima, który przybył do Wiednia aby tu w kołach rządowych, jednać zwolenników dla niepodległości albańskiej.

## TELEGRAMY.

WIEDEN, 5 listopada. (wł.) Dzienniki donoszą, że nastrój ludności w Białogrodzie nie uległ wcale zmianie, mimo, że państwa związkowe wpływają na nią uspokajająco.

BUDAPESZT, 5 listopada. (wł.) „Az. Est.“ donosi z Belgradu: Krają tu różne niepokojące pogłoski, które znajdują tembardziej wiary, że ministerstwo wojny powołało pod broń całą młodzież od 18 roku życia począwszy. Wojnę z Austrią uważają tu za nieuniknioną.

BERLIN, 5 listopada. (wł.) Ambasador austro-węgierski w Berlinie, hr. Szogyeny-Marich oraz posłowie: rumuński, bułgarski, serbski i grecki zgromadzili się dziś w tutejszym urzędzie dla spraw zewnętrznych i odbyli dłuższą konferencję.

LONDYN, 5 listopada. (wł.) Od wczoraj nastąpił w opinii tureckiej zwrot pesymistyczny na punkcie sytuacji międzynarodowej i możliwości utrzymania pokoju. Nadeszły tu wiadomości, że Austro-Węgry koncentrują 250,000 żołnierza na granicy Bośni. Równocześnie zachodzą obawy, czy chwilowy zwrot przyjacielski, jaki nastąpił od niedawnego czasu w stosunkach anglo-nie-

mieckich, będzie mógł zostać nadal utrzymany. BERLIN, 5 listopada. (wł.) Książę, następca tronu rumuńskiego odjechał dziś z powrotem do Bukaresztu. Wbrew dawniejszym pogłoskom, książę nie zatrzyma się w Wiedniu.

KONSTANTYNOPOL, 5 listopada. (wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów omawiano warunki rokowań pokojowych, oraz zastanawiano się nad przyszłym ukształtowaniem Albanii.

BELGRAD, 5 listopada. (wł.) „Stampa“ donosi, że w Monastyrze i Durazzo zaprowadzono już administrację serbską. Prefektem Monastyrza został dziennikarz serbski, znany dramaturg Nusicz, a prefektem w Durazzo literat Valewicz.

WIEDEN, 5 listopada. (wł.) Dziś w parlamentarnej komisji sądowej trwała nadal obstrukcja przy wniosku rządowym, a dotyczącym kredytów na cele wojenne. Rząd czekać będzie rezultatów aż do 10 grudnia, poczem, w razie trwania obstrukcji, nastąpi prawdopodobnie odroczenie parlamentu.

PARYŻ, 5 grudnia. (wł.) Prezes ministrów francuskich Poincare złożył w komisji dla spraw zewnętrznych następujące oświadczenie w sprawie bałkańskiej i ogólnego położenia politycznego: Rząd francuski ma nadzieję, że zgodna akcja mocarstw wyda rezultat zadowalniający; interesy państwowe, finansowe i ekonomiczne Francji nie poniosą znikąd najmniejszego szwanku w przekształconej Turcji; pomimo pewnych głosów opozycji i separatystycznych interesów, równowaga i pokój europejski zostaną utrzymane.

Poincare dodał na końcu swego exposé, że Francya, wierna swym sojusznikom i przyjaciółom, czyni wszelkie wysiłki, aby utrzymać porozumienie się mocarstw, nie naruszając jednak w niczem niczyjej godności narodowej.

### Z ostatniej chwili.

Paryż, 6-go grudnia. (wł.) Rosya wystąpiła z nowym projektem w sprawie Albanii, która ma pozostać pod zwierzchnictwem Turcji. Jeden z portów Adryatyckich i jedna linia kolejowa mają być zneutralizowane, a jeden port i jedną linię kolejową otrzyma Serbia.

Z Petersburga donoszą, że minister Sazonow wystąpi z mową, w której wyjaśni obecne położenie.

Londyn, 6 grudnia. (wł.) „Morn. Post“ donosi z Ameryki, że Niemcy, Rosya i Austrya zamówiły tam wielkie zapasy karabinów i rewolwerów maszynowych.

Londyn, 6 grudnia. (wł.) W sferach rządowych angielskich nie wiedzą nic dotąd o warunkach pokojowych.

Układy mają się rozpocząć w Londynie.

Sofia, 6 grudnia. (wł.) Plan rokowań pokojowych w Londynie przedstawia się w ostatecznej redakcji, jak następuje: 1) Sprawa odszkodowań terytoryalnych; 2) Sprawa albańska. 3) Suma odszkodowania wojennego.

Konstantynopol, 6 grudnia. (wł.) Grecya wystąpiła wobec Turcji z propozycją, aby rokowania pokojowe prowadzono podczas wojny, jak to miało miejsce w wojnie włosko-tureckiej.

Białogród, 6 grudnia. (wł.) Serbscy delegaci pokojowi pojedą do Londynu razem z delegatami bułgarskimi i czarnogórskimi. Czarnogórze wysłał gen. Vukoticza i b. posta w Konstantynopolu, Popowicza.

Londyn, 6 grudnia. (wł.) Turcyja i państwa bałkańskie doniosły rządowi angielskiemu, że rokowania pokojowe odbędą się nieodwołalnie w Londynie, w myśl projektu Bułgarii.

Wiedeń, 6-go grudnia. (wł.) Do ministerium wojny zgłosiło się wielu korespondentów na wypadek wojny.

Londyn, 6 grudnia. (wł.) Grey oświadczył w izbie gmin, że w razie wojny europejskiej, Anglia zachowa neutralność. Podczas konferencji bałkańskiej Anglia starać się będzie doprowadzić

do pokojowego załatwienia zatargu grecko-bułgarskiego.

Bukareszt, 6 grudnia. (wł.) Rumuńska Rada ministrów ułożyła treść mowy tronowej, którą wygłosi w przyszły poniedziałek król Karol. Mowa poświęcona będzie sytuacji obecnej i zbrojeniom się Rumunii.

Rzym, 6 grudnia. (wł.) „Observatore Romano“ omawia dyskusję w parlamencie niemieckim nad projektem prawa o jezuitach i pisze, że wczorajsza uporczywa walka przeciwko jezuitom jest bolesnym objawem ustawodawstwa niemieckiego.

W końcu gazeta wyraża nadzieję, że podobne obchodzenie się z pewną częścią poddanych nie powtórzy się.

Paryż, 6 grudnia. (wł.) Prasa francuska omawia żywo mowę Poincarego i porównywała ją z mową Bethmana. „Humanite“ sądzi, że mowa Poincarego przyczyni się do utrzymania pokoju w Europie. Dzienniki socjalistyczne piszą, że minister nie dał się porwać brutalnej hipotezie wojny, za co należy mu się podziękowanie.

Konstantynopol, 6 grudnia. (wł.) Turecki ambasador w Wiedniu konferował z greckim posłem Streikiem w sprawie zawieszenia broni. Rezultat niewiadomy.

Ateny, 6 grudnia. (wł.) Donoszą, że walki pod Janiną trwają ciągle i są nadzwyczaj krwawe. Widoki zwycięstwa są po stronie greckiej.

Rzym, 6 grudnia. (wł.) Włochy i Austrya wysłały ostre wezwanie do Grecji, aby zaniechała bombardowania Valony i Salsony, ponieważ sprzeciwia się to prawu międzynarodowemu.

Sofia, 6 grudnia. (wł.) Pomimo zawieszenia broni przyszło do walki pod Adrianopolem. Załoga turecka, nie zawiadomiona jeszcze o zawieszeniu broni, urządziła wycieczkę i po dość długiej walce została przez bułgarów odparta.

Frankfurt n. m., 6 grudnia. (wł.) Donoszą tu, że pomiędzy Bułgarią i Turcją stanął układ, na mocy którego Turcyja zaprowiantuje wojska bułgarskie pod Czataldżą, wzamian za zaprowiantowanie przez bułgarów Adrianopola.

Konstantynopol, 6 grudnia. (wł.) Oficerowie głównej kwatery tureckiej z Nazim-paszą na czele przybyli do Konstantynopola. Przyjmowano ich z wielkimi honorami.

Konstantynopol, 6 grudnia. (wł.) Obiegają pogłoski, że więźniowie-młodo-turcy mają być uwolnieni w sobotę.

Paryż, 6 grudnia. (wł.) „Petit Parisien“ donosi, że Grecya przystąpiła już do zawieszenia broni i podpisała układ. Wobec tego, że wszystkie inne doniesienia brzmią inaczej, wiadomość ta wydaje się wątpliwa.

## OFIARY.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej.  
(Oddział łódzki).

Dla uczczenia dnia Imienia p. Maryi Zarzyckiej składam personel nauczycielski i freblanki 12 rb.

Dla najbiedniejszych.

Za popelnioną kradzież mięsa w sklepie rzeźniczym jako karę 1 rb.

Na szkołę rzemieślniczą.

(Na fundusz im. Bolesława Prusa).

Edmund Żukowski, zamiast kwiatów na grób s. p. Aleksandra Polzeniusa—10 rb.

## Zimowy rozkład pociągów

od dnia 28-go października

(Czas petersburski różnica 37 minut wcześniej).

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 6.55, 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 6.10 h) 8.15.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.37, j) 7.22, k) 9.55, l) 10.40, m) 1.00, n) 4.55, o) 5.15, p) 8.08, q) 11.00.

## Sojusz Chin z Japonią

Dr. Sun-Jatsen złożył prezydentowi republiki memoryał, w którym wykazuje konieczność zawarcia sojuszu z Japonią. Ostatnie wypadki dowodzą, zdaniem Sun-Jatsena, że Europa nie jest w stanie utrzymać „status quo” i bronić słabych ludów. Tak samo, nie będzie w stanie przeszkodzić aneksji Mongolii.

Obecnie nadszedł moment, aby Chiny połączyły się z Japonią i zapomniały dawnych uraz, co będzie zbawiennem, gdyż połączeniu temu przyświecać będzie hasło rasy żółtej: Azja dla azyatów.

W niedzielę, t. j. dnia 8 grudnia r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p.

## Władysława Łuczковского

w kościele św. Krzyża, przed Wielkim ołtarzem, o godzinie 9 i pół rano, odbędzie się Msza święta, na którą zaprasza pozostała w wiecznym bólu

**Żona i Syn.**

4570

*Pixavon*

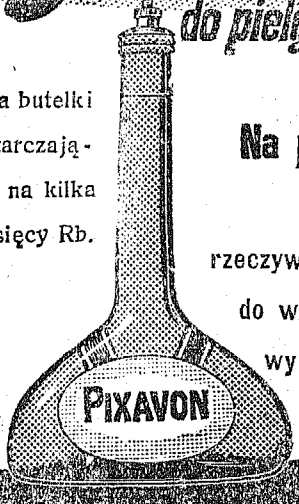
do pielęgnowania  
**włosów.**

**Na podstawach naukowych**

rzeczywiście najlepsza metoda do wzmocnienia skóry głowy i włosów.

Cena butelki wystarczającej na kilka miesięcy Rb. 1.50.

3247



**PRZESZŁO 15.000  
LEKARZY**

potwierdziło piśmiennie, że

**SANATOGEN BAUERA**

jest doskonałym odżywczym i wzmacniającym środkiem dla osłabionych, nerwowych, mało-krwistych i chorych osobników.

Oryginalny tylko z czerwoną banderolą. Dokładne wskazówki wysyła

Generalne Przedstawicielstwo Sanatogenu Bauera  
Warszawa, Marszałkowska 129.

3007

**50 rb.** i więcej, byle zaraz ofiaruję temu kto zobowiąże się wyszukać posadę w poważnej księgarni lub innej instytucji, do prowadzenia ksiąg biurowych lub innego zajęcia; znajomość języków: polski, rosyjski, niemiecki (słabo) i buchalterya. Dyskrecya zapewniona. Oferty w administracji „Rozwoju” sub „Dyskretny 50”. 5811

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykończenia **zakład krawiecki**

## J. Kozłowskiego

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewską № 22 parter.  
Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego materiału zimowego od Rb. 28. 5832

W dniu 5-ym grudnia r. b. rozstał się z tym światem w Warszawie



# STANISŁAW LISIECKI

inżynier, były długoletni szef biura technicznego, ostatnio dyrektor naszego oddziału w Warszawie.

W zmarłym ceniliśmy oddanego całkowicie naszej firmie pracownika o niepospolitych zdolnościach i nieposzlakowanym charakterze, niepowetowaną stratę którego odczuwamy głęboko

Towarzystwo Akcyjne Fabryki Transmisyj, Maszyn i odlewów żelaza

**J. JOHN.**

## Granice wszechświata.

Niedawno jedno z czasopism warszawskich, rozróżniwszy pojęcie przestrzeni i materii, wyraziło się, że materia ma granice, lecz o granicach przestrzeni mówić niema co, gdyż podług najnowszych teorii naukowych, przestrzeń jest pojęciem metafizycznym.

Metafizycznym — w dosłownym znaczeniu tego wyrazu — nazywamy to wszystko, co się nie mieści całkowicie w otaczającej nas przyrodzie, już przez człowieka zbadanej, albo do zbadania możliwej.

Metafizycznym tedy jest pojęcie o Bogu, o początku wszechrzeczy i t. d.

Narzuca się pytanie, czy pojęcie przestrzeni jest rzeczywiście metafizycznym.

Człowiek nawykł mierzyć przestrzeń i to w trzech kierunkach, które nazwano wymiarami przestrzeni. Jednym z tych kierunków jest długość, drugim — szerokość, trzecim — wysokość. Niekiedy zamiast wyrazu wysokość, dogodniej jest używać wyrazu głębokość, jak znowu zamiast szerokość, mówimy grubość (np. gdy chodzi o mury).

Wszystkie trzy te wymiary, o ile chodzi o przedmioty dostępne, łatwo jest obliczyć i nie nadprzyrodzonego niema w określeniu, naprzykład, przestrzeni, jaką zajmuje przedmiot pogrążony w wodzie, albo przestrzeni, wypełnionej przez powietrze w pokoju. Polega to na obliczeniach zrozumiałych dla każdego, posiadającego ile tyle doświadczenia, nawet dla dziecka, które lyknęło choćby okruszynkę wiedzy naukowej.

Tędnosć rośnie w miarę, jak pomiary dokonywać chcemy na niebie, ażeby ocenić oddalenie się ciał niebieskich od ziemi, wielkość tych ciał, szybkość ich ruchów i t. d. Tu pomiary wogóle dają cyfry niezwykle ścisłe, często przechodzące naibujniższą wyobraźnię, a co do niektórych gwiazd i mgławic nazbyt odległych nie dały się dotychczas wykonać.

To się nie mieni w wyobraźni, mieści się wszelako w umyśle. Wyobrazić sobie nie możemy szybkości ruchu światła (300,000 kilometrów na sekundę), a jednak zmierzmy tę szybkość wielu badaczy, używając rozmaitych sposobów i narzędzi, i doszli do wyników bardzo mało się między sobą różniących. I ta, przechodząca naszą wyobraźnię szybkość światła, zmierzona za pomocą narzędzi fizycznych, pozostała w nauce; owszem, jest używana do różnych innych pomiarów. Nie wykracza więc ona poza przyrodę, nie jest pojęciem metafizycznym.

Toż samo dotyczy odległości, wielkości, chyżości ciał niebieskich, nawet najodleglejszych od ziemi, ale jeszcze dających się spostrzedz.

Czy poza temi ciałami są jeszcze inne, tak dalekie, iż nigdy ich nie dostrzeże oko ludzkie? Jakich granic sięgają owe ciała, w przypuszczeniu, że istnieją?

Są to pytania, na które nauka nigdy może nie da odpowiedzi.

Każde ciało składa się z materii (pomijamy tu teorię, która materię i energię uważa za jedno i toż samo, bo jeżeli uznać tę teorię za prawdziwą, to w naszym rozumowaniu nic się nie zmienia, wypadnie tylko do wyrazu materia dodać — czyli energia).

Otóż poza światem widzialnym dla oka, uzbrojonego najpotężniejszymi narzędziami, są jeszcze światy, których nie dostrzeżemy nigdy światy, również złożone z materii. Więc dla nas materia jest bezgraniczna i odległości są bezgraniczne.

Są to ilości nieskończenie wielkie.

Określić je możemy wyrazem: metafizyczne, gdyż przechodzą siłę fizyczną narzędzi, człowiekowi dostępnych...

W granicach, które człowiek zmierzył, lub może zmierzyć w przyszłości, każda odległość należy do zakresu pojęć fizycznych, a nie metafizycznych. A że przestrzeń mierzymy odległościami, więc w powyższych granicach przestrzeni nie jest metafizycznym pojęciem.

Skądże więc wzięła się owa „najnowsza teoria naukowa“, wedle której rzecz ma się przeciwnie?

Myśl taką wygłosił niepospolity człowiek,

wybitny matematyk, niedawno zgasły Henryk Poincare.

Myśl ta byłaby niezrozumiałą, gdyby się nie znajdowała w ścisłym związku z całokształtem pojęć Poincarego.

Z pojęć tych zdaje sprawę rozgłośny astronom i popularyzator, Kamil Flammarion, w wrześnieowym zeszycie czasopisma „L'Astronomie“.

Otóż według Poincarego wszystkie rzeczy istnieją tylko w naszej myśli; podobnie i przestrzeń o tyle tylko istnieje, o ile o niej myślimy.

W rozmowie osobistej z uczonym dziwnikiem, Flammarion przez półtorej godziny prawie starał się przekonać go, iż takie zapatrywanie jest błędne.

— Przecież — mówił między innymi — znajdujemy wykopiska roślin i zwierząt z czasów, kiedy człowiek jeszcze nie zamieszkiwał kuli ziemskiej. Więc te rośliny, te zwierzęta żyły miliony lat, chociaż człowieka nie było na świecie.

Na takie rozumowania odrzekł Poincare z odcieniem lekceważenia:

— To pogląd prostego rozsądku! Zaslugi Poincarego w dziedzinie matematyki są ogromne: ale ta jego „filozofia“, podług której świat cały byłby utudą naszych zmysłów, nie zasługuje na to, żebyśmy ją poczytywali za najnowszą zdobycz nauki. Teoria to nietylko błędna, lecz również rozpaczliwie jałowa. Jakież obowiązki miałby człowiek względem swoich bliźnich, którzy byłiby poprostu widmami, daremnie zaprzatającemi jego wyobraźnię? Jakież obowiązki nawet względem siebie. Bo może i on jest marą senną urojeniem tylko?

Wróćmy do zajmującego nas pytania, dotyczącego granic wszechświata.

Przebieg granic mieć nie może, bo to, co znajdowałoby się na jej granicach i poza jej granicami, znajdowałoby się również w przestrzeni.

Materia prawdopodobnie również jest bezgraniczna, choć co do tego nie mamy i nie zdobędziemy nigdy pewności.

W granicach, dostępnych dla spostrzeżeń, zarówno wszechświat, jak i przestrzeń, w której on się mieści, jest przedmiotem badań naukowych; należy do wiedzy ścisłej.

Poza temi granicami — metafizyka ma rozległe dla siebie pole.

S. R.

## Od Ferdynandowa do Czataldzy.

(Urywki z opowiadania sprawozdawcy „Journalu“).

...Chcąc się dostać z Fernandowa (Mustafabasza) do Czataldzy, musieliśmy minąć leżący na naszej drodze Adrianopol. Zatoczyliśmy na północny wschód olbrzymi łuk i jechaliśmy przez okolice, pozabawione wszelkich dróg. Przez cztery dni i nocie dochodził nas od strony odległego miasta grzmot armat i huk wybuchających pocisków. W dzień wydawało się, że smulde minarety meczetu sułtana Selima śledzą nas ponad dymem pokrytymi pagórkami, a w nocy światła reflektorów tureckich migwały ponad naszymi głowami. Niekiedy przejeżdżaliśmy bardzo blisko bułgarskich pozycji oblężniczych i n. eraz widzie liśmy golem okiem, jak pociski oblegających wybuchaly na fortach tureckich, podczas gdy dalej, gdzie żaden granat już nie doleciał, rozpościerało się spokojnie miasto, z licznymi swymi meczetami i kościołami. Oblężenie nie interesowało nas jednak zbyt, bo śpieszno nam było do miejsc, gdzie rozgrywają się obecnie losy państwa ottomańskiego.

Jechaliśmy powoli przez okolice falistą, niezmiernie smutną, grzęznącą w lepkiem i ciężkiem błocie. Jak daleko wzrok sięgał, okolica była pustą, a cisza, która nas otaczała, miała w sobie coś ponurego i groźnego. Cała ludność uciekła na wiadomość o zbliżaniu się wojsk zwycięskich nie zostawiając za sobą nic, jak puste domostwa i opuszczone pola.

Stada psów, które w tej panice zgubiły swych panów, błąkały się pod domostwami i patrzyły na nas wielkimi, świecącymi się oczyma. Iane ogryzały chciwie resztki padłych koni i wołów.

Dziewiętego nad wieczorem wjechaliśmy nagle na teren, przecięty długimi liniami rowów strzeleckich i zarzucony szczątkami najróżniejszego rodzaju. Silny zaduch śmierci szedł od mości. Widzieliśmy wyraźnie obnażone wskutek usuwania się częściowego ziemi, trupy. Zresztą spotkaliśmy niebawem trupy, których w braku czasu nie można było pochować, a które teraz leżały na drodze.

Ziemia zarzucona była fezami, czapkami, paczkami z patronami, częściami pogruchotanych karabinów. Później dowiedzieliśmy się, że było to pole bitwy pod Sefiolo, która poprzedziła zdobycie Kirk-Kilisze.

W tej okolicy usłyszeliśmy po raz pierwszy o nowem niebezpieczeństwie. Nieregularne bandy tureckie t. zw. „baszibuzukowie“, nie zadowolniając się gerylasówką na tyłach armii bułgarskiej, dopuszczały się wszędzie, gdzie przeszły, najstraszniejszych okrucieństw. Byli to częścią żołnierze, a częścią Pomakowie. W pobliżu wsi Keczenkenli wymordowali oni około 150 osób bez różnicy płci i wieku.

Postanowiliśmy przyśpieszyć nasz pochód. Noc mieliśmy spędzić we wsi Kiukulez. Dojeżdżając do niej, ujrzelśmy słupy dymu, wznoszące się ponad płonącymi domami. Byliśmy sami w tem pustkowiu, a ciemno było już zupełnie i niepodobna było szukać gdzieindziej schronienia. Obozowaliśmy pod gołym niebem, ale o spaniu nie było ani mowy. Błask łuny świecił nam dziwnym i pełnym grozy płomieniem.

Wśród nocy zjawił się nagle w naszym pobliżu jakiś człowiek, ale przerażony naszym widokiem, uciekł i zginął niebawem w ciemnościach.

Gdy słońce weszło, poczeliliśmy się rozglądać po okolicy i, nakarmiwszy konie, ruszyliśmy w dalszą drogę w południowym kierunku. Po 2 godzinach jazdy spotkaliśmy konwój bułgarski. Dowiedzieliśmy się, że znajdujemy się w okolicach miasteczka Haisa, leżącego na południowy wschód od Adrianopola.

Okolica wciąż pusta i niesłychanie dzika. Gdy się wjeżdżało w szerokie i kręte doliny, miało się wrażenie, że wjeżdża się w jakieś tajemnicze korytarze, za którymi nie spotkać nie można, jak tylko jakieś dantejskie przepaście. Nic tu nie żyło, nic się nie ruszało; nic, chyba słupy czarnego dymu, wznoszące się nad palącemi się wioskami. Był to krajoobraz strachu, zgłiszczami i popiołami na posępnem malowanym niebie.

Trzeba odbyć taką podróż, aby zrozumieć, że cisza i nieruchomość oniemiałego i skamieniałego jakiegoś świata, straszniejszemi są, niż najstraszniejsze gromy bitew.

## Z KROLESTWA.

Zamordowanie rekruta. Z Piotrkowa donoszą, że w pociągu, w którym wysłano 200 rekrutów do Turkiestanu, wynikła bójka, w czasie której zamordowany został rekrut Icek Gruszka z Berchatowa. Morderstwo stwierdzono na stacyi Kuluszki. Zmarły miał zebra połamane.

Proces 40 włościan. Z Piotrkowa donoszą, że wczoraj ukończono w sądzie okręgowym proces, który trwał 3 dni. Oskarżonych było 40 włościan ze wsi Rokitno Szlacheckie w pow. bezdzińskim o samowolny wyrąb lasu, połączonej z terorem. Połowa oskarżonych przesiedziała w więzieniu od lutego 1910 r. Do procesu wezwano 70 świadków. Oskarżał prokurator Bachtjarow. Sąd wydał wyrok, skazujący 16 włościan na więzienie od 2 do 3 miesięcy, 24-ch zaś uwolnił.

## Wiadomości zamiejscowe.

Galicya w kinematografie. Onegdaj wieczorem odbyło się w sali Urania w Wiedniu, staraniem ks. Lubomirskiej, przedstawienie kinematograficzne p. t. „Galicya w kinematografie“. Wystawiono różne okolice Galicyi, widoki z Krakowa i Lwowa, miejscowości kąpielowe galicyjskie, ruiny zamków, rozsianych po Galicyi i t. d. Sala była przepelniona. Z dworu przybyła arcyks. Marya Józefa, wszyscy ministrowie z wyjątkiem hr. Stürgkha, wielu postów, członkowie arystokracji wiedeńskiej i t. d. Wykład wygłosił radca sekcyjny Twardowski.

# Zarząd drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

najmiejszym zawiadania wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. w d. 3/16 grudnia 1912 roku o godzinie 10 rano na zasadzie § 40-90 ogólnej ustawy Rostyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w miesiącu maju i czerwcu za frachtami: Dukszty Pół. Z. 10312 farba, Jarejs i Henik; Mińsk Aleks. 14237 sukno, E. Wilenczyk, zaliczenie 73 kop.; Mińsk Aleks. 14757 tkanina wełniana, Miliecki i T-wo, zaliczenie 73 kop.; Mińsk Aleks. 106970 reszki tkanin bawełnianych, Centralny magazyn zaległych towarów dla B. Kimehmana, zaliczenie 78 kop.; Warszawa Pół. Z. 708580 smar do maszyn, Glikson, zaliczenie 30 rb.; Rewel Pół. Z. 180595 meble drewniane, A. M. Luter, zaliczenie 37 rb. 30 kop.; Moskwa m. M. K. W. 116223 chustki, P. Iwanow; Moskwa tow. Alek. 56743 cukierki i czekolada, I. L. Ding, zaliczenie 59 rb. 51 kop.; Poltawa M. K. W. 14437 próbki sukna, zaliczenie 75 kop., wysyłający Szlema Żylin; Giuchów M. K. W. 3493 pończochy, E. Miszajow; Sreńca Pół. 3235 gilzy papierowe, M. Generałow; Czerkasy Pół. Z. 40,200 tkanina wełniana, N. Burdo, zaliczenie 1 rb.; Oknica Pół. Z. 8562 siemie słonecznikowe, D. Bronsztein; Trojanów Wał. Pół. Z. 3053 próbki manuf., S. H. Szapiro, zaliczenie 1 rb. 14 kop.; Bielcy Pół. Z. 27680 tkanina bawełniana, W. Lejdermana; Kiszyniów Pół. Z. 133028 tkanina bawełniana, M. Szejnberg, zaliczenie 1 rb. 40 kop.; Woloczysk Pół. Z. 76780 pomyły blaszane, Dom Handl. N. Katener, zaliczenie 28 rb. 20 kop.; Mohylów Pod. Pół. Z. 53931 tkanina bawełniana, I. Gluzman, zaliczenie 75 kop.; Mohylów Pod. Pół. Z. 53902 tkanina wełniana, I. Gluzman, zaliczenie 63 kop.; Trojanów Wał. Pół. Z. 3049 kapelusze, S. Szapiro dla Salejgo, zaliczenie 1 rb.; Berdyczów m. Pół. Z. 39959 próbki sukna, I. H. Unik; Berdyczów m. Pół. Z. 39903 tkanina wełniana, Sz. Wuiman; Równe Pół. Z. 85676 towar apteczny, G. Szecheł; Żytomierz Pod. lnia 5264 tkanina bawełniana, Z. Nirensztejn; Odesa tow. Pół. Z. 662542 kwas winnikowy, Z. Weinberg; Piotrków W. W. 31065 wata stara, Salomonowicz; Warszawa W. W. 473881 towar galanteryjny, Binefeld, zaliczenie 4 rb.; Warszawa W. W. 473957 butelki szklane, J. Włodawer, zaliczenie 22 rb. 07 kop.; Warszawa W. W. 474073 wyroby blaszane, A. Finkel, zaliczenie 55 rb.; Warszawa W. W. 473670 gilzy papierosowe, I. Marchelski, zaliczenie 78 rb. 81 kop.; Warszawa W. W. 477688 strużyny drzewne, I. Weller, zaliczenie 11 rb.; Warszawa W. W. 477929, 478191 kościel żelazny i wyroby miedziane I. Mojak, zaliczenie 56 rb. 50 kop. i 56 rb. 50 kop.; Warszawa W. W. 478196 farba i wosk, I. Najfeld, zaliczenie 15 rb. 20 kop.; Warszawa W. W. 479111 towar kolonialny, St. Pruszkowski, zaliczenie 84 rb. 10 kop.; Warszawa W. 480046 towar kolon., Bodkier, zaliczenie 32 rb. 45 kop.; Warszawa m. Pół. W. 99515 wagi surowcowe, Br. Golber, zaliczenie 174 rb. 85 kop.; Warszawa m. Pół. Ws. 97624 amoniak, Lewinson; Warszawa m. Pół. Ws. 97623 rzeczy domowe, A. Lewinson; Warszawa Brz. Nad. 945137 farba, Landau; Wierzbnik Nad. 31761 deski jeśionowe, B-cia Lichtensztejn; Radom Nad. 90317 części maszyn żelazne, zaw. stacyi dla Adolfa Prejsa, zaliczenie 6 rb.; Radom Nad. 89500 gilzy do papierosów, I. Rozenblum, zaliczenie 36 rb. 53 kop.; Lublin Nad. 10253 wagi dziesiątne, fabr. wag W. Hessa, zaliczenie 25 rb. 57 kop.;

Lublin Nad. 9048 skrzynka próżna, I. Cygelman, zaliczenie 4 rb. 50 kop.; Jastrzab Nad. 48182 kamienie i osetki do toczenia, M. Kac, zaliczenie 10 rb. 74 kop.; Opoczno Nad. 45154 farba akc. tow. „Praga“; Tyllis tow. Zak. 10656 wino winogronowe handel win „Meladri“ kn. I. Z. Andronikow i S-ka, dla W. Wellera; Jekaterynodar Wład. 61103 tkanina bawełn., M. Łajkow i Jakób Baszurow dla Goldina, zalicz. 90 k.; Jekaterynodar Wład. 62687 manuf. Zegluga Tow. Dieman, zaliczenie 3 rb. 15 kop.; Jekaterynodar Wład. 62927, tkanina bawełn., Tow. L. Arzumanow i S-ka dla Berlina, zaliczenie 80 kop.; Moskwa tow. R. Ur. 31184, skrawki skór i resztki bawełniane Ruski Handlowo-Przemysłowy Bank dla Warrant — Banka, zaliczenie 2512 rubli 83 kop.; Zaozierna Syb. 4684, sukno Abr. Najdziej dla Adolfa Berlina, zaliczenie 70 rubli 54 kop.; Tomsk Syb. 8011 próbki man. Babuń; Jewstratowka Pół. Wsch. 14160, próbki manufaktury Borys Frejckes; Symieropol m. Pół. 4306, 4308, rzeczy domowe i próbki manuf., Dwinkow; Jelec Pas. Pół. Wsch. 32930, forniry, zawiadowca stacyi dla J. Walda, zaliczenie 90 kop.; Tutalska Syb. 1692, skrawki tkanin wełnian., H. Tawalinski dla braci Gincburg i Malowist; Rostow — Don Pół. W. 372293 ekstrakt tytoniowy, D. N. Perepekin, zaliczenie 14 rubli; Marynsk Pół. 4514, pończochy baw. O. D. Judalewicz; Kremieniczuk Pół. 43330, towar apteczny Br. Broccy, zaliczenie 83 ruble 78 kop.; Swatowo Jekat. 32819 tkanina wełniana S. J. Karputin; W. — Udinsk Zab. 10428 próbki sukna, Domaszewicki i Stonimski; Ufa S. Złot. 84424, próbki tkanin bawełn. Mikołaj Wertinin; Granica W. W. 70376, talk w proszku H. Reicher i S-ka; Sosnowice W. W. 115363; pudełka blaszane fabr. „Dekorun“; Sosnowiec W. W. 116731, łańcuchy żelazne Adolf Jakubowicz, zaliczenie 23 rubie 72 kop.; Dux — Granica W. W. 100418 farba, Marcin Scharhag dla Brejtbartha; Syzrań S. Wiaz. 4791 próbki manufaktury A. J. Gołoszczekin; Bierzula Pół. Z. 510306, parasol czarny zawiadowca stacyi dla A. Epsteina; Moskwa Pas. Alek. 10439, klej, Kurtikow; Winnica Pół. Z. 3473, gramofon A. Krejczmar, zaliczenie 6 rb. 25 kop.; Podbrodzie Pół. Z. 18725, rzeczy domowe Kulbak; Lublin Nad. 12245, książki drukowane Adolf Horak dla W. Jersaka; Białystok Pół. Z. 386511, skrawki sukienne Zelman Galanty; Warszawa m. Łód. Fabr. 922 maszyna żelazna introligatorska Ignacy Junger, zaliczenie 497 rubli.

Oprócz wyżej wymienionych towarów będą sprzedane na st. Łódź Fabr. w dniu 3 (16) grudnia 1912 roku o godzinie 10 rano towary znalezione bez dowodów na terytorium tejże stacyi, a mianowicie: manufaktura, pończochy, izolatory telegraficzne, próżne butelki, naczynia apteczne, stare ubranie i sadza angielska.

Na stacyi Łódź-Chojny w d. 5/18 grudnia 1912 r. o godz. 2 po połudn.: Warszawa W. W. 130361 herbata T-wo Wysocki i S-ka; Petersburg Pół. Z. 70978 gwoździe żelazne „Posela“, zaliczenie 63 ruble 53 kop.;

Wrzecie, gdyby licytacja w dniach wyżej oznaczonych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się: na st. Łódź — Fabryczna w dniu 4 (17) i 5 (18) grudnia 1912 roku o godzinie 10 rano, a na st. Łódź — Chojny w dniu 7 (20) grudnia 1912 roku o godzinie 2-jej po południu.

**Dr. med. J. Szwarwasser**  
Piotrkowska 18.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przemiany materii (cukrzyca, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziału krwi w laboratorium własnym. Od 1 rano i od 5-7, na połącz. 147

**Dr. L. PRYBILSKI**  
Choroby skórne, włośni, (kosmetyka), weneryczna i mocznicowa i choroby płuc. Leczenie syphilisu ERLICH-HATA. 608-411.  
Ul. Południowa 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4-5 w. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 247

**Dr. S. KANTOR**  
specjalista chorób skórnych, włośni, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznictwo, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon 19-41. Leczenie Syphilisu „Erlieh-Hata 608“ Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiece Dla pań osobna poczekalnia. 425

## Ciepła i Bielizna

jest niezbędna  
na zimno

przeło proszę spieszyć do magazynu M. Kołodziejskiego, ulica Andrzeja 5, gdzie otrzymano świeżo duży transport koszul, kalesonów, skarpetek i t. d.

w różnych gatunkach.  
Stale nowości w krawatach i galanterji męskiej i damskiej.  
**M. Kołodziejski**  
3 Andrzeja 3

**Dr. Eugenia KERER GERSZUNI**  
choroby kobiece.  
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5-6 po poł. W niedzielę od 9-12-jej. 2721

**Walenty Kopczyński**  
Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna  
Łódź. Juliusza № 14. Łódź.  
21-go b. m. została otwarta NOWA FILJA w hotelu PALAST róg ul. Widzewskiej i Dzielnej. 3151

**M. H. WRÓBLEWSKI**  
Nowomiejska № 21.  
Niniejszem zawiadamia Szan. swych Odbiorców, iż przygotował na nadchodzące święta duży wybór różnych **TOWARÓW NA GWIAZDKE** po przystępnych cenach, jako to: krajową i zagraniczną czekoladę, Marmolady, Różne pierniki, Szproty wędzone i w oliwie, Biklingi, Sardynki, Oliwę prowanską, Różne konserwy, Miód, Chałwę, Karmelki miejscowych i rosyjskich fabryk, Bulion „Maggi“ oraz wszelkie dodatki dla cukierników. 5607

**Mały sklep galanteryjny**  
do sprzedania na dogodnych warunkach. Zgierska 72. 4604

**Dr. med. Leyberg**  
Ch. skóry, weneryczna i mocznic. Godziny przyjęć: 10-11 6-8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8-1-jej. **Krótkka 5, telef. 26-50. 1887**

**10 rb. nagrody.**  
Dnia 3 b. m. zagubiono teczkę, w której znajdowały się: paszport na imię Stefana Koneckiego, wydany przez wójta gm. Wilcza-Góra, bilet na broń browning № 258900, 2 weksle blanco na 100 rb. podpisany przez Szczepana I. Murvanę-Władysława Kuchciaków, 2 na 50 rb. Kiroła Laudon, ostrzeżenie przed nabyciem takowych 5 biletów do teatru R. 101, 109, 105 krzesła, oraz 2 amfiteatr po 50. Uprasza się o oddanie. Ulica Rzgowska 129, sklep rzeźniczy, Stefan Konecki. 4598

Przyjmuje nadrabianie pończoch  
ul. Mikołajowska 59 m. 29

**Dr. B. REJT Średnia 5.**  
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włośni, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlieh Hata 608“ (wśródziennie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-5 w. niedziele i święta od 9-8 pp. 389r

**Dr. Jelnicki**  
ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.  
Choroby skórne, weneryczne i mocznicowe. Godziny przyjęć: panowie od godziny 9-11 r. i od 6-3 po poł., panie od 4-6 po poł.; w niedziele i święta od 8 do 12 rano. 1487

**Lekarz-Dentysta**  
**St. Dąbrowski**  
powrócił  
Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Leczniczy.  
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-92-268 (róg Rozwadowskiej № 1).

**Zakład zimowy popielata sukienka**  
do sprzedania. Nawrot 42 m. 15.

**Dwa pokoje z kuchnią**  
na 3-ciem piętrze, słoneczne, zlew, wodociąg  
**do wynajęcia**  
od 1-go stycznia 1913  
**Przejazd 16 m. 21.** 579r

Choroby uszu, gardła i nosa  
**Dr. B. CZAPLICKI**  
ordynator szpitala Anny-Maryi. **Piotrkowska № 120.**  
Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-6 p. p. w niedziele i święta od 10-11 rano. 3474

Zakład tapicersko-dekoracyjny  
**W. Przeździecki**  
Piotrkowska 108.  
**Wielka wyprzedaż**  
otoman, leżanek i garniturów po cenach znizonych. 4566



W dniu 5 grudnia r. b. zmarł w Warszawie



# STANISŁAW LISIECKI

inżynier, długoletni nasz towarzysz pracy i były kierownik.

Zacność charakteru zmarłego, jego życzliwość i uczynność względem kolegów zyskała mu ogólną sympatyę i spowodowała głęboki żal po jego stracie.

**Współpracownicy**  
Towarzystwa Akc. J. John w Łodzi.

3847



# BERTHA Z SEELIGERÓW Augustowa Teschich

po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie dnia 5-go grudnia 1912 r., przeżywszy lat 72.

Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Piotrkowskiej № 184, dnia 7-go b. m., t. j. w sobotę o godzinie 1-ej i pół po południu, na cmentarz ewangelicki Stary.

Łódź, dnia 5-go grudnia 1912 roku.

3837

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**A**l Największy wybór różnej służby z chlubnymi rekomendacjami poleca kantor rekomendacyjny „Praca” Dzielna 10. 10607-6-6

**B**udka do sprzedania zaraz z powodu choroby, ul. Brzezińska № 75. 10671-3-3

**B**udka do sprzedania z węglami z powodu wyjazdu, ulica Zawadzka № 45, Bałuty. 10755-3-1

**D**o sprzedania pralnia dobrze prosperująca z powodu dwóch interesów Pańska 97. 10649-3-5

**D**o sprzedania para 4-0 letnich wałachów, zdalnych do roboty i do wyjazdu. Wiadomość na miejscu. Miłsza 24. 10666-3pts-2

**F**ortepian mało używany z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Zakątna 23 m. 13. 10732-3-2

**F**reblanka poszukuje dwójga dzieci do kompletu. Oferty: Rozwój, „Freblanka”. 10738-3-2

**F**ilia piekarka z obiadam do sprzedania. Wiadomość: ul. Targowa nr. 28. 10716-3-2

**F**ryzjerski zakład tanio do sprzedania. Słowiańska 6.

**F**ilia piekarska do sprzedania zaraz w dobrym punkcie ul. Przejazd 46. 10665-2-2

**F**ilia piekarska do sprzedania Sosnowa 5. 10633-5-3

**J**est sklep do sprzedania lub do wynajęcia w dobrym punkcie, Łagiewnicka róg Dolnej nr. 29. 10715-2-1

**J**est do sprzedania filia piekarska z powodu wyjazdu. Wiadomość ul. Nawrot róg Wysockiej. 10720-3-2

**M**aly sklep jest do wynajęcia Wólczańska 156 u gospodarza

**K**awłarnia z dwoma bilardami i z całym urządzeniem za 300 rub. nieobowiązkowo całą sumę. Ludwiki (Luizy) 57.

**M**łoda panienka porządnych rodziców, która dotąd nie była w interesie poszukuje posady w sklepie kolonialnym lub podobnej, „Pod młoda”.

**M**łoda panienka poszukuje posady do sklepu lub za bonę, wiadomość Mikołajewska 67 m. 14. 10675-3-3

**M**agle w dobrym stanie do sprzedania Szosa Pabjanicka № 6. 10675-3-3

**M**onety stare srebrne są do sprzedania, Przejazd 48 sklep galanteryjny H. Miseracki. 10764-5-1

**M**ieszkanie zaraz do wynajęcia 1 pokój za rb. 75. Stróż bezdzietny potrzebny, Orla № 15. 10744-3-1

**O**biady gospodarcze wydaje na świeżem maśle, przyjmę kilku panów na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, także pokój umeblowany do wynajęcia z oddzielnym wejściem. Skwerowa № 15. 10459-pt-3

**P**otrzebna zdolna sklepowa do pralni chemicznej z kaucją. Spacerowa 9, od 12 do 2. 10661-3-5

**P**okój umeblowany zaraz do wynajęcia Widzewska 109-4 1 piętro, 10698-5pt-2

**P**okój frontowy wynajmę tanio, Piotrkowska 192 m. 15. 10730-2-2

**P**rzybłąkał się pies duży, szary w czarne łaty, pasek na szyi. Odebrać można, Wilcza 8. 10741-3-2

**P**otrzebne zdolne panny do szycia, Zawadzka 10 m. 17. 10755-2-2

**P**iwniarnia do sprzedania, przy piwiarni ogród, sala do tańca. Wiadomość: ul. Cienna 54, w sklepie. 10669-3-5

**P**ralnia chemiczna i bielizny do sprzedania. Kałna № 15. 10674-3-5

**P**okój frontowy, umeblowany przy rodzinie z utrzymaniem do wynajęcia zaraz. Tanie do sprzedania żakiet ciepły na osobę otyłą, Dzielna nr. 40 m. 1. 10715-3-2

**P**ralnia chemiczna i bielizny do sprzedania. Rybna nr. 10. 10674-3-2

**P**oszukuję zaraz taniego pokoju z osobnem wejściem z korytarza, z meblami i bielizną w pobliżu redakcji „Rozwoju”. Zgłoszenia pod „XX” przyjmuje administracja „Rozwoju”. 2-1

potrzebny uczeń do składu aptecznego na praktykę bezpł. Oferty w Rozwoju pod „potrzebny” 10752-1

Wymięnię aromatyczna, pedalo-wa. sprzedam za 60 rubli, ul. Wajnera 7 m. 24. 10766-2-1

potrzebny chłopiec w wieku od 14-16 do księgarni Fisze- Piotrkowska 48. 10767-1

przybyłszy się dwa psy: pies i suka. Maści czarnej, białe i szarej. Odebrać może prawy właściciel ul. Hrabowska nr. 15 obok Rzeźni Miejskiej. 10760

grzeby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, paszpor-ty zagraniczne, Dawid Maków, Widzewska 56. 10758-1

potrzebny człowiek do koni, obeznany z leśną robotą. Wiadomość: Szosa Rókińska, ulica Graniczna № 10, Adam-czewski. 10753-1

potrzebny chłopiec na posyłki, Widzewska 138, stolarnia. 10750-5-1

poszukuje młoda panienka z praktyką miejsca w sklepie Skwerowa 22, sklep. 10749-1

piekarnia do sprzedania z ca-łym urządzeniem, Radogoszcz ul. Jasna 10. 10748-3-1

potrzebne zdolne spódniczarki, staniczarki, podręczne i uczen-nice do pracowni strojów dam-skich, Jadwigi Sawickiej, Spa-cerowa 27. 10746-1

Rzeźniczkę przyrzadę do sprze-dania tanio, ul. Składowa 17. 10747-3-1

Sprzedam sklep spożywczy w dobrym punkcie z powodu wyjazdu, ul. Nizka nr. 5. 10751-5-1

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie, przy fabryce. Ulica Rajtera 5. 10757-2-1

Sklep w dobrym punkcie do sprzedania. Szosa Pabianicka naprzeciw domów rodzinnych Keincha. 10759-3-1

Sprzedam sklep spożywczo-dy-strybucyjny, z wyrobioną kli-entelą. Szkolna 23. 10696-3-2

Sklep i 6 morgów ziemi do od-stąpienia, na dogodnych wa-runkach w Dobroju pod Łaskiem, Malinowski. 10682-6-2

Studentka uniwersytetu parys-kiego poszukuje lekcji języ-ka francuskiego. Oferty sub. „R. T. 18”. 10441-6-4

Sklep spożywczy do sprze-da-nia, Zawadzka nr. 53. 10588-3-pts3

Sklep kolonialny do sprzedania. Widzewska 105. 10700-3-3

Skład węgla do sprzedania. Ul. Główna 6. 10675-3-3

Sklep kolonialny tanio i dobry, do sprzedania. Zgierska 25. 10668-3-3

Sprzedam sklep, przy DREWNO-wskiej 7. Tamże bubet 7 lokci długi, tanio. 10658-3-3

Szafa ciemna dębowa do sprze-dania. Rozwadowska 17-45. 10731-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu choroby jest do sprzedania. Zakątna 78. 10729-3-2

Sprzedam meble, niedrogo, od 1 do 4 po poł. Ul. Widzewska 82, m. 11. 10740-3-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z magłem do sprzedania za-raz. Ulica Golebia № 4. 10687-3-3

Sklep spożywczo-galanteryjny z tabacznymi wyrobami do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Widzewska 195, w sklepie Fi-izera od 6-ej wieczorem. 10678-3-3

Sklep po filii piekarskiej, egzy-stujący kilkanaście lat, z wy-robioną klientelą. Suwalska 17, do wynajęcia od stycznia. Wia-domość: Piotrkowska 165, m. 5. 10662-3-3

Tania pracownia ubiorów mę-skich Szykułskiego. Widzew-ska 151. 10708-3-2

Urządzenie sklepowe do sprze-dania Piotrkowska 24. 10694-5-5

umeblowane pokoje z osobnym wejściem przy rodzinie są do wynajęcia, Wólczańska nr. 98 m. 20. 10564-4-4

Wymięnię. Wszelchświatowa fabry-ka wind osobowych i towa-rowych w Łodzi, doskonale pro-wadzona, poszukuje reprezen-tanta. Oferty: Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Warszawa, ul. Wierzbowa nr. 8 „Windy”. 3841-5sp-1

Wypożyczający 400 rb., otrzy-mać może biuralistę. Pen-sya 40 rb. miesięcznie i miesz-kanie. Oferty „Informator” Piotrków, Bykowska 38 m. 4. 10762-2-1

Woznica ze świadectwami po-szukuje miejsca. Oferty „Roz-wój” — „Woznica”. 10743-5-1

W dobrym punkcie mleczarnia do sprzedania z dwoma bi-lardami z powodu wyjazdu Skwerowa 8. 10650-5-4

Wóz na 25 korcy mało używa-ny, tanio do sprzedania. Oglądać można co dzień od 9-12 przed południem. Ul. Piotrkowska 283. 10663-5-3

Zaginął buldog żółty; wabi się „Lobuz”. Proszę odprowadzić za nagrodą, ul. Nowaka nr. 6 mieszka 1. 10756

Zakład tapicerski Dzielna 29, Z wyprzedaje otomany, sofy, kozetki, fotele klubowe, obite skórą i t. p. Potrzebny jest chlo-piec do nanki od lat 15. 10701-3-3

Znaleziono portmonetkę z pie-niędźmi, Średnia 115 m. 47. 10763

1, 2, 3 pokoje i kuchnia tanio do wynajęcia, z wszel-kiemi wygodami; do każdego mieszkania suteryna. Pasaż Szul-ca nr. 38. 10717-2ps-2

Zmagle motorowe są do sprze-dania, Wólczańska 147. 10725-3-2

Z psy duże czarne, na szyl białe plamy, zaginęły wczoraj wie-czorem. Uprasza się o odpro-wadzenie, ul. Towarowa 18 m. 1. 10768

**Zagubione dokumenty.**

Polesław Witkowski zagubił kar-tę od paszportu, wydaną z fabryki Heinzla. 10770

Jan Spruch zagubił paszport, wydany z gm. Kociszew, pow. łódzkiego. 10655-3-5

Marcyanna Ajzelt zagubiła kar-tę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera. 10745

Maryan Rotenruber zagubił kar-tę od paszportu, wyd. z fa-bryki Paula Karla. 10642-2

Władysław Adam Piorkowski zagubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 10761-3-1

Zaginęła karta od paszportu, Z wydana z fabryki Józefa Ba-bada na imię Maryanny Macio-lek. 10715-3-2

Zaginął paszport, wydany z ma-gistratu m. Łodzi na imię Jó-zefa Placka. 10714-3-2

Zaginął weksel in blanco na Z 4/10, wystawiony przez Bor-mana Jaworskiego; ostrzeża się przed nabyciem. 10712-3-2

Zaginął pies buldog, morengo-Z waty, z obciętym ogonem i uszami, w obroży, przeplatanej łańcuszkiem Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ul. No-waka 12 (Bałuty) za wynagro-dzeniem. 10706-2-2

Zaginął paszport, na imię Wład-yśławy Wawrzyńkiewicz wydany z gm. Chojny. 10685-3-3

Zaginął paszport wydany z gm. Witoni, p. łeczyckiego, na imię Stanisława Wyczęchowskiego. 10660-3-3

Zaginął półpasek na imię Wład-yśławy Zimy, wydany z gminy Zagórze, p. Będzin. 10686-3-3

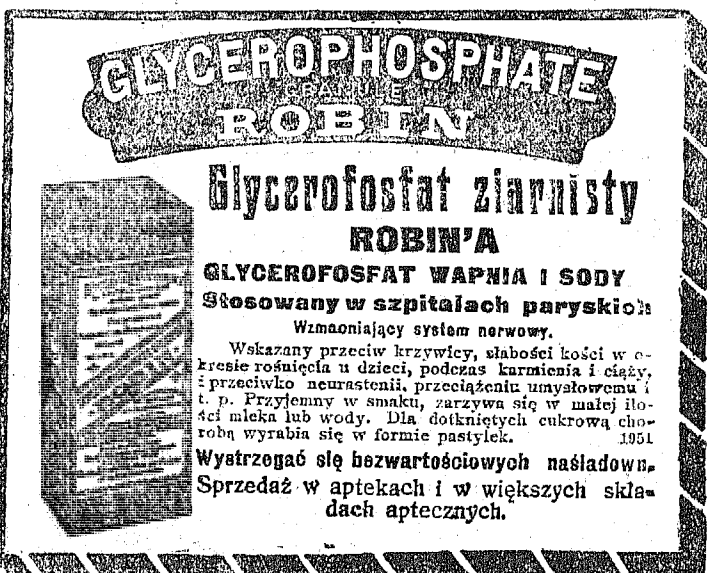
Zaginął paszport na imię Alber-ta Schneidera, wydany z gmi-ny Radogoszcz. 10657-3-3

Zaginął paszport, wydany na Z imię Piotra Brzozy, w War-szawie w germańskim general-konsulacie. 10754-3-1

**MASTO** jest bardzo drogie i przeważnie fałszowane. Używajcie zatem zamiast masła stołowego.

**serki „ROZENTOWO”**

z czystej, świeżej, gotowanej śmietanki. Cena nie podwyższona. Najzdrowsze i lekkostrawne. Żądać wszędzie, tylko świeżych.



**GLYCEROPHOSPHATE**  
**ROBIN'A**

**Glycerofosfat ziarnisty**  
**ROBIN'A**  
**GLYCEROFOSFAT WAPNIA I SODY**  
Stosowany w szpitalach paryskich: Wzmocniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rosnącego u dzieci, podczas karmienia i ciąży, przeciwko neurastenii, przeciętnemu umysłowemu i t. p. Przyjemny w smaku, zarzywa się w małej ilości mleka lub wody. Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wstrzegać się bezwartościowych naciągów. Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

**ZAWIADOMIENIE**

We czwartek, 12 grudnia, o godz. 8-ej wiecz. ma się odbyć **organizacyjne Zebranie** „Związku Łódzkich Zegarmistrzów i Jubilerów” potwierdzonego gubernialną administracją w Piotrkowie. Zebranie odbyć się mające w lokalu klubu Rzemieślniczego przy rogu ul. Zielonej i Wólczańskiej № 25 p.p. Zegarmistrzów i Jubilerów, życzących zapisać się w poczet członków wymienionego związku najuprzejmiej zapraszają zgłosić się na zebranie 4582

**Członkowie Założyciele.**

**STOLECZNY 3855 L. P. Truzzi**  
**Na Targowym Rynku.**  
**Telefon 21-68.**  
W piątek, dnia 6-go grudnia 1912 roku

**WIELKIE PRZEDSTAWIENIE**  
w 5-ch częściach, z nowym programem. Występ wszechświatowo-sensacyjnej atrakcji.

**Trzeci występ „Demonów Piekielnych”**  
**„The Joes”.**

W drugiej części programu wystawioną będzie wielka efek-towna pantomina z życia tyrolskiego

**„Niewinnie osądzony”.**  
Udział bierze cała trupa artystów i artystek.

ANONS: W przygotowaniach sensacyjne widowisko „Walka by-ków” w Hiszpanii. W tych dniach benefis dyrektora cyrku p. W. Truzzi. W niedzielę d. 8 grudnia 2 przedstaw.

**Zarząd Towarzystwa Akcyjnego ELEKTROWNI ZGIERSKIEJ**

podaje do wiadomości pánom akcyonaryuszom, że **Akcyje 11-ej Emisyi** za okazaniem kwitku, zamienione być mogą w Biurze Towarzystwa Akcyjnego, mieszczącego się przy ulicy Strykowskiej № 175, podczas godzin biurowych. I że ci sami panowie akcyonaryusze, których wszystkie raty nie są zupełnie zapłacone mają czas je zapłacić do **dnia 23-go Grudnia 1912 r.** Po upływie zaś tego terminu, nie całkowicie zapłacone Akcyje będą sprzedane na Giełdzie na rachunek właścicieli Akcyi takowych. 3843

Nowootworzony magazyn **mebli nowych i używanych** w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 117. **Władysława Romiszowskiego.**

Poleca w wielkim wyborze różne meble po cenach umiarkowanych.

**Tokarni** długość toczenia 3 metry, masywnej poszukuje. Warszawa, Prosta 18 m. 23, Szperling. 3829

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphylis skórno wener., choroby dróg mo-zowych. LECZENIE SYPHILISU DHR-LICH HATA 008. 746r  
Przyjm. od 8-1 rano i od 6-8 w., dla dam od 4-5. W niedzielę i św. tylko 1 rano

**W niedzielę ostatni tani dzień**

**Schmechla i Kosnera**  
Piotrkowska 100.

Teraz bajecznie tanio:

- Burki uczniowskie z tomaszowskiego kastoru 7<sup>90</sup>
- Ubranka uczniowskie z mocnego sukna 4<sup>90</sup> 5<sup>90</sup>
- Spodnie uczniowskie z mocnego sukna nadzwyczaj tanio 2<sup>40</sup>
- Chustki z czystej wełny 2<sup>45</sup> 3<sup>90</sup>
- Szynele uczniowskie z tomaszowskiego bibru do lat 15-tu 11<sup>90</sup>

**Wyprzedaż** rozmaitych pojazdów, sanek i chomont Średnia № 35. 4586

**Dr. Wanda Chmielewska** choroby kobiece i akuszerya przeniosta się z Warszawy do Łodzi; przyjmuje od 5-ej do 7-ej po poł. Ul. Przejazd № 56, telefonu № 31. 4584

Zaginął w niedzielę, dnia 1-go grudnia **FOKSTERYER** biały z czarnym łbem, z długim włosiem. Wabi się „Huk”. Uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Przejazd 15. 4578

Do sprze-dania **6000 funtów Karpi** od 1 funta do 5 funtów wagi sztuk pojedynczych z dostawą do st. kolei Nawiślańsk. Jastrząb. Wiadomość zarząd Dobr Mirówek przez Jastrząb, gub. Radomskiej. 4580

**Lekarz weterynaryi S. WOLMAN,** Piotrkowska 145. Telefon 29-00. Porady w zakres lecznictwa wchodzące, djagnostyczne szcze-pionki, ekspertyzy. 3455